Nr. 191. Kraków, Niedziela 21 Sierpnia 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach.J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, będziemy wyjątkowo podczas sezonu kąpielowego przyjmować od nich prenumeratę także i na dwa tygodnie, licząc z przesyłką pocztową po 50 centów tygodniowo.

Kraków, 20 sierpnia.

Pomału, ale stale odbywa się w wewnętrznej polityce rządu austryackiego zwrot, który dla żadnej z narodowości słowiańskich, reprezentowanej w Radzie państwa, nie może być obojętnym. Zwrot to ku centralizmowi i szowinizmowi niemieckiemu, których uosobieniem jest lewica niemiecka.

Już w poprzedniej kadencyi musieliśmy zapisywać fakty, które zapowiadały ten zwrot i były pierwszemi jego początkami. Nowy okres parlamentarny rozpoczął się rozwiązaniem Izby poselskiej, w której większość autonomiczna i wypisująca swobodny rozwój narodowości na swoich sztandarach, poczęła się chwiać i rozluźniać. Równocześnie ustąpienie dra Dunajewskiego zwiastowało pierwsze zwycięstwo nieprzyjaciół autonomii krajów i narodowości.

Znany wynik wyborów utrudnił utworzenie stałej i silnej większości, a hr. Taaffe rozpoczął politykę która ułatwiła stanowisko i zwycięstwa zjednoczonej lewicy. Nie dość liczny, aby sam przez się utworzyć większość, ale dość silny, aby sam przez się utworzyć większość, ale dość silny, aby w danych warunkach uniemożebnić uchwałę Izby poselskiej, klub ten, gdyby go wciągnięto w jakąkolwiek kombinacyę, czy z Kołem polskiem, czy z klubem Hohenwarta, musiałby liczyć się ze swoimi sprzymierzeńcami, w niejednym miarkować swoje dążenia, od niejednego żądania odstąpić, nie jeden postulat wbrew chęci popierać. Taktyka tworzenia większości dla każdej sprawy z osobna, dała zjednoczonej lewicy niemieckiej zupełną swobodę działania i możność targowania się przy każdej sposobności o cenę swych głosów, bez względu na stanowisko innych stronnictw.

Konsekwentna i agresywna polityka klubu Plenerowskiego potrafiła też z prawdziwą zręcznością wyzyskać sytuacyę, a wytrwali i przezorni przewódcy tego stronnictwa, licząc się z okolicznościami, zwolna ale statecznie dążą do osiągnięcia celu — do zupełnego owładnięcia władzy wykonawczej.

Słabość i nieopatrzność innych stronnictw, skrajna i jaskrawa polityka Młodoczechów, ułatwiły akcyę, — i oto klub zjednoczonej lewicy niemieckiej ma już do zaznaczenia niejedno zwycięstwo a obecnie nadeszła chwila stanowcza, w której dokonać się ma zupełny przełom w dotychczasowej polityce wewnętrznej.

Powołanie hr. Künburga do ministerstwa, powołanie komisyi dla rozgraniczenia okręgów sądowych w Czechach, ustąpienie p. Prażaka z ministerstwa i nieobsadzenie fotelu ministra dla spraw czeskich, oto najważniejsze zwiastuny nowej ery. Dziś już dzienniki centralistyczne zapowiadają z całą stanowczością, że nominacya następcy po dr. Prażaku zależy od porozumienia się z klubem Plenerowskim. Klub ten ma zatem zapewniony wpływ na wybór osobistości, która powołaną ma być do ministerstwa, a nawet lewica może wprost przeszkodzić wejściu reprezentanta Czechów do gabinetu. Jednak nie dość na tem, że bez przyzwolenia p. Plenera rząd nie może zakończyć istniejącego dziś prowizoryum, ale na przypadek powołania nowego ministra, którym oczywiście wśród takich okoliczności nie może być żadna osobistość niemiła lub zbyt niebezpieczna dla lewicy, ma p. Plener zastrzeżoną dla swego stronnictwa jeszcze jedną tekę, a że nieprawdopodobnem jest utworzenie nowego urzędu w Radzie ministrów, łączy się z tem ustąpienie jednego z niemiłych dla lewicy członków gabinetu.

Lewica bliską jest zatem jeśli nie owładnięcia, to przynajmniej stanowczego wpływu na rząd centralny a więc i na całą administracyę. Jakim będzie ten wpływ, odgadnąć łatwo. Klub Plenerowski przywłaszcza sobie prawo reprezentowania narodowości niemieckiej w Austryi, jak gdyby w Radzie państwa nie było posłów niemieckich, nie należących do tego stronnictwa i nie podzielających jego zapatrywań nawet w sprawach odnoszących się wyłącznie do narodowości niemieckiej. Klub ten stanowisko narodowości niemieckiej w Austryi pojmuje jako dominujące — wbrew datom statystycznym, dostatecznie znanym — jako panowanie Niemców nad wszystkiemi narodowościami.

Prawa Niemców w Austryi pojmuje dr. Plener i jego towarzysze, jako prawo wynarodawiania, przez ucisk moralny i ekonomiczny. Według nich jedni tylko Niemcy mają prawo nie tylko do władzy, lecz i do bytu w Austryi, a inne narodowości, jeśli ich zgnieść i pochłonąć nie można, zasługują zaledwie na tolerancyę. Z rządami centralistycznemi rozpocznie się zatem w krajach o narodowości mięszanej zakładanie i popieranie szkół niemieckich, obsadzanie posad w administracyi urzędnikami Niemcami i cały szereg zmian, wymierzonych do jednego i tego samego celu. Polityka ekonomiczna skieruje natomiast wszystko ku Wiedniowi i powiąże węzły tak, aby stolica państwa bogaciła się kosztem wszystkich krajów. Popieranie niemieckiego przemysłu i handlu, a krępowanie ekonomicznego rozwoju innych narodowości, pójdzie z tem w parze.

Postępowanie takie nie byłoby ani słusznem, ani roztropnem. Narodowość każda ma równe prawa do opieki i poparcia, a na większy ich wymiar zasługują właśnie narodowości słabsze. Niezadowolenie narodowości i ciągła walka wewnętrzna osłabiać muszą wpływ, powagę i siłę obronną państwa, a protegowanie ekonomicznego rozwoju jednej narodowości ze szkodą innych, osłabić musi siłę ekonomiczną całej monarchii. Umiarkowania nie można jednak spodziewać się po rządach stronnictwa Plenerowskiego. Nie zapowiada go ani ton prasy centralistycznej, ani postępowanie posłów z klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej. Rządy tego klubu przyjdą zatem z całym zapasem środków i środeczków, których dość jest w arsenale stronnictwa.

Niebezpieczeństwo jest zatem bliskie i groźne. Tymczasem wśród stronnictw autonomicznych cisza i spokój. Cisza ta panuje od początku nowej kadencyi parlamentarnej. Mimo zmiany sytuacyi na prawicy widzimy to samo popieranie rządu, ten sam optymizm i nieopatrzność. Wypadki rosną a żadnego oporu, żadnego przeciwdziałania nie widać, jak gdyby nic się nie zmieniło. Tymczasem chwila odpowiednia mija i akcya wszelka traci coraz bardziej nadzieję powodzenia. Tak stronnictwa autonomiczne ułatwiają dalej zupełne zwycięstwo lewicy.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Wiedeń, 19 sierpnia.

(§) Właśnie wskazuje termometr 31 stopni Celsiusza w cieniu. Promienie słoneczne palą tropikalnie, energia organizmów upada pod wpływem niesłychanego upału, a cała przyroda zdaje się spowitą w całun snu, podobnego do martwoty puszczy. Ręka odmawia prawie posłuszeństwa, kiedy skąpany w pocie porywam za pióro, ażeby z obowiązku podzielić się z wami nowinami chwili.

Nowinami! Na polu politycznem nie ma ich prawie zgoła, słońce iście afrykańskie spala każdą latorośl. Natomiast krążą symptomatycznie rozmaite pogłoski, domagające się koniecznie zapisania. Z kilku stron naraz donoszą między innemi, że hr. Taaffe zamierza oddać piastowaną przez siebie tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, wedle jednych hr. Kielmanseggowi, obecnemu namiestnikowi Dolnej Austryi, zaś wedle drugich hr. Thunowi, namiestnikowi Czech. Doniesienia te, krążące w formie pogłoski, utrzymują się uporczywie na powierzchni, dlatego usiłowałem na miejscu kompetentnem zasięgnąć pewnych wskazówek co do ich wiarogodności. Otóż zapewniano mnie tam, że te pogłoski nie mają żadnej podstawy, z tym dodatkiem, że hr. Taaffe w ogóle tak długo zawiadywać będzie wydziałem ministerstwa spraw wewnętrznych, jak długo on pozostanie naczelnikiem rządu głównego. Hr. Kielmannsegg jako niekatolik — jest on bowiem protestantem — jako naturalizowany cudzoziemiec ministrem spraw wewnętrznych być nie może. Od czasów cesarzowej Maryi Teresy nie był żaden innowierca w Austryi ministrem spraw wewnętrznych. Co do hr. Thuna, to i jemu podobny urząd dla wielu bardzo względów powierzonym być nie może. W danych stosunkach byłby on nie do gabinetu powołanym, lecz raczej z posady namiestnika Czech poprostu usuniętym, gdyby hr. Taaffe nie uważał za odpowiedne utrzymywać dalsze stosunki przyjazne z grupą hr. Thuna. Ministerstwo czeskie chętnieby mu ofiarowano, lecz takiej posady — małowpływowej — hr. Thun nie przyjmie, a na razie rząd też i nie życzy sobie bynajmniej zapełnić tak prędko opróżnione w gabinecie po br. Prażaku miejsce. Dlatego na razie pozostanie wszystko mniej więcej po staremu, a wszelkie krążące pogłoski o przygotowujących się zmianach co do przekształcenia gabinetu są wynikiem — tropikalnego upału.

Do tego rodzaju nowin należy też zaliczyć doniesienie o rzekomej uchwale rządu co do terminu, kiedy mają być zwołane sejmy krajowe. W sprawie tej rząd żadnej dotąd nie powziął uchwały, a jeżeli sejmy krajowe miałyby istotnie być zwołane w połowie listopada, to na to potrzeba energicznego bardzo wystąpienia autonomistów. Podobne pogłoski atoli są owszem szkodliwe, ponieważ one usypiają czujność i pozostawiają tylko rządowi wolną zupełnie rękę działania.

Strategiczne znaczenie kolei galicyjskich.

Sprawę ze wszech miar godną uwagi poruszył onegdaj półurzędowy organ węgierski *Pester Lloyd*.

Z powodu przyjęcia projektu ustawy o budowie nowej linii kolejowej Marmoros-Sziget-Stanisławów, pojawił się w tem piśmie artykuł, wykazujący strategiczną doniosłość tej karpackiej drogi żelaznej. Rzecz sama przez się interesująca, nabiera znaczenia przez to, że autorowi artykułu — zdaje się — nie brak fachowej znajomości tak sztuki wojennej w ogóle, jak politycznych stosunków środkowo i wschodnio europejskich w szczególności.

Autor wychodzi z założenia, że od liczby kolei, służących w razie wojny do przewozu wojska na granice kraju, zależy nie tylko szybkie pojawienie się armii na zagrożonych granicach, ale też, co ważniejsza, staje się możliwem zajęcie zaczepnego stanowiska, przeniesienie wojny natychmiast z góry w kraj nieprzyjaciela, i żywienie wojska na koszt jego przy równoczesnem oszczędzaniu własnego kraju. Ważne te materyalne korzyści, jak również moralny i polityczny efekt zaczepnego działania, zawisłe są od istnienia licznych i dogodnych dróg komunikacyjnych.

Dzięki szybkiemu rozgałęzieniu swej sieci kolejowej, Niemcy tak skutecznie w r. 1870 i 71 wystąpiły przeciw Francyi zaczepnie, te same Niemcy w latach 1846 i 67 jeszcze, tj. w czasie posiadania zaledwie sześciu z wschodu na zachód wiodących kolei, byłyby zmuszone w wojnie z Francyą zająć strategiczno odporne stanowisko nad Renem.

„W tem znaczeniu — twierdzi autor — pominąwszy już handlowe korzyści, jakie nowa kolej Marmaros Sziget-Stanisławów niezawodnie zapewni, — należy ją pojmować jako nowy ważny środek położenia austro-węgierskich sił zbrojnych na północno wschodniej granicy państwa budowę jej przeto należy z zadowoleniem przyjąć do wiadomości.

„W nie tak rychłej na szczęście dziś wojnie ze swym północno wschodnim sąsiadem Austro-Węgry nie chcą zrzec się korzyści zaczepnego wtargnięcia w jego terytoryum, a nowa linia kolejowa wiodąca przez Karpaty w ich południowo wschodniej połowie, dotychczas żadną nie przeciętej koleją, tendencyę taką tylko skutecznie poprzeć umie.“

Austro-Węgry posiadają dotychczas tylko sześć połączonych linij kolejowych, które przez Karpaty, względnie nizinę morawską, wiodą ku prawdopodobnemu teatrowi wojny z Rosyą, a mianowicie ku linii Kraków-Tarnów-Przemyśl-Lwów-Stanisławów-Kołomyja. Są to w szczególności następujące drogi żelazne, od zachodu wyliczone: dwutorowa linia Villach-Wiedeń-Bogumin-Oświęcim-Kraków wiodąca w dalszym ciągu przez Lwów-Podwołoczyska do granicy rosyjskiej; następnie dwutorowa linia Salcburg, Linc, Wiedeń, Preszburg, a stąd jednotorowa przez Zylinę-(Sillein), góry Jabłonka Ozaczę-Kalwaryą do Krakowa; jednotorowa linia Cheb (Eger) Praga, względnie Budziejowice-Berno, (z Pragi do Berna dwutorowa) - Kojetyn (Kojetien) - Hullein - Cieszyn-Bielsko-Kalwarya; linia Tryest Grac-Sybotyca (Steinamanger) - Komorno - Budapeszt - Filkowo (Fülek), Miszkowiec (Miskolz), - Koszyce-Preszów (Eperies), -Nowy - Sącz-Tarnów; linia Rjeka-Zagrzeb-Budapeszt-Miszkowiec- Humenowa Chyrów - Przemyśl, i linia Serajowo-Brod Osiek - Budapeszt-Solnok-Czan-Munkacz-Stryj Lwów względnie Stanisławów. Siódmą więc z rzędu będzie linia kolejowa Marmaros Sziget-Stanisławów, idąca z południowego zachodu na północny wschód Austro-Węgier i mająca połączenie przez Debreczyn-Wielki Waradyn-Szegedyn z Zemlinem.

Podczas gdy z wymienionych linij kolejowych pierwsze dwie umożliwiają szybki transport wojsk III, II i X, względnie VIII i IX korpusów, linia trzecia w swej wschodniej połowie oddaje te same usługi I korpusowi, w zachodniej drugorzędnym siłom zbrojnym z Wyższej i Niższej Austryi. Czwarta linia służy do użytku głównych mas III i drugorzędnym siłom V korpusu armii. Toż odnosi się do piątej i szóstej linii względem III. IV i VI korpusu.

Ponieważ atoli południowe linie karpackie muszą nadto jeszcze służyć potrzebom III, a prawdopodobnie i w znacznej części XII korpusu armii, przeto z chwilą ukończenia budowy niniejszej nowej kolei usunie się przeciążenie linii Czap-Munkacz-Stryj.

Wojenny wszelako interes Austro-Węgier domaga się stanowczo ulżenia tej ostatniej linii. „Po wybudowaniu nowej drogi żelaznej — dowodzi autor — armia złożona z niespełna dwóch korpusów liniowych (VII i części XII) i jej rezerwowe formacye mogą o wiele szybciej stanąć na zagrożonym ewentualnie placu wojny, nadto zaś może od istnienia tej linii zależeć także zaczepne stanowisko i działanie Austro-Węgier wobec Rosyi“.

Na poparcie tego twierdzenia autor kreśli pokrótce strategiczne położenie Austro-Węgier w stosunku do północno-wschodniego sąsiada.

„Najmniejszej nie może ulegać wątpliwości, że w razie wojny prowadzonej z Rosyą wspólnie przez Austro-Węgry i Niemcy, przy niewątpliwie

---

GRUSZCZYŃSCY.

Opowiadanie nauczyciela.

Przez

Waleryą Marrené.

2 (Ciąg dalszy).

To też razem upłynęło im dzieciństwo i młodość, razem chodzili na uniwersytet i razem wyszli z niego; Hieronim z wysokim stopniem naukowym, Lucyan ze sławą najmilszego i najbardziej kochanego kolegi.

Potem podróżowali razem, szukając w wielkich stolicach jeden wiedzy, drugi rozrywki tylko; razem powrócili do rodzinnej siedziby i tutaj także każdy z nich wiódł życie, jakie ukochał.

A gdy Lucyan wraz z wesołymi towarzyszami dojeżdżał na łowy, jak n. p. dziś, ażeby tropić niewinne zające, osaczyć jelenia lub robić obławę na mniej niewinne dziki i wilki, których pełno było w gruszczyńskich lasach, Hieronim mówił do mnie z uśmiechem:

— Pojechał, dzięki Bogu! Będziemy mieli spokój.

I spokojność mieliśmy rzeczywiście, bo choć hrabina była w Gruszczynie, nie zaglądała do nas wcale.

Ale niechże myśliwi spóźnili się z powrotem, niechaj minęła naznaczona godzina, a ich nie było widać, Hieronim porzucał pracę swoją, chodził co chwila do okna, frasował się widocznie, powtarzając:

— Byle mu się nic złego nie stało.

A kiedym ja śmiał się z podobnej trwogi, tłumaczył się, że Lucyan był tak nieopatrznym, tak nie pamiętającym o sobie, iż drudzy musieli czuć za niego obawę, której on nie zaznał nigdy. Może miał słuszność; umysł Hieronima obejmował zwykle wszystkie strony każdej kwestyi, każdego położenia.

To też Lucyan nazywał go żartobliwie swoim rozsądkiem. I trzeba przyznać, że radził go się we wszystkiem. Być może, że nie zawsze szedł za jego radą, ale czynił to tylko przez wrodzoną żywość, nigdy przez lekceważenie.

Dnia tego jednak Hieronim nie zdawał się usposobionym do pracy. Gdy Lucyan zniknął nam z oczów, nie obrócił się do mnie z uśmiechem, jak to zwykł był czynić, tylko pozostał długi czas oparty na balustradzie balkonu, spoglądając na mgły, pełzające coraz niżej, w miarę jak wzbijało się słońce, i nabierające gdzie niegdzie od niego barw opalowych.

A w miarę jak patrzył w dal, wzrok jego zwykle surowy miękł, wilgnął, jakby zamiast wytężać myśli, popadł w jakieś słodkie marzenia. Czoło przecież pozostało chmurne. Minuty i kwadranse biegły w ten sposób, on zdawał się zapominać o czasie. Długo nikt mu go nie przypominał, bo choć zegar umieszczony w bibliotece, po nad wielkim starożytnym kominem, wydzwaniał godziny, on go widocznie nie słyszał lub słyszeć nie chciał.

We dworze panowała jeszcze cisza, pani Gruszczyńska zaledwie o południu opuszczała swój pokój sypialny i do tej pory nie była widzialną dla synów nawet.

Hieronim nie patrzył na dziedziniec, po którym czasem tylko przesunął się ktoś ze służby; wyraz jego oczu świadczył, że błąkał się on gdzieś daleko w krainach pamiątek czy marzeń.

Spoglądałem na niego zdaleka, siedząc przed wielkim stołem, zasłanym papierami, gdzie robiłem wyciągi i notaty do monografii jednego z głównych przywódców ruchu umysłowego u nas, nad którą właśnie pracowałem, kiedy zapotrzebowałem jakiejś wskazówki.

— Hieronimie! — zawołałem, przekładając mu, o co chodziło.

Ale pytanie moje musiałem dwa razy powtórzyć, a kiedy usłyszał wreszcie, nie mógł odrazu zdobyć się na odpowiedź.

Przesunął raz i drugi ręką po czole, jakby zbierał nieposłuszne myśli, potem usiadł przed stolikiem, na zwykłem miejscu i próbował pisać. Nie szło mu jednak widocznie. On co zwykle miał pracę szybką i łatwą, kilka razy kładł pióro, które nic nakreślić nie chciało, lub kreśliło nie tak jasno jak on tego pragnął, opierał głowę na ręku jakby mu ciężyła, aż wreszcie zmordowany snadź daremnemi usiłowaniami, powstał nagle.

— Nie, nie mogę — wyrzekł sam do siebie.

Patrzyłem na niego z wrastającem zdziwieniem.

— Co tobie jest? — spytałem.

Uśmiechnął się lekko.

— Ja sam nie wiem — wyrzekł — spróbuję się przejść.

Wszystko to nie było w zwykłym porządku rzeczy. Hieronim, jak w ogóle ludzie słabych sił fizycznych a silnie rozwiniętej inteligencyi, miał pewien wstręt do ruchu. Nie badałem go jednak dalej, bo wiedziałem, że to byłoby daremnie. Hieronim, bądź to wskutek wrodzonego usposobienia, bądź doświadczeń życiowych, był zamknięty w sobie. Czy cierpiał, czy radował się, to można było jedynie odgadnąć po tem, że bolesne zwykle zagięcie ust stawało się wyraźniejszem, lub zwrok zwykle skupiony i surowy, nabierał większego blasku.

Teraz jednak twarz jego była trudniejszą niż zwykle do odczytania nawet dla mnie, com ją znał tak dobrze, pod którego okiem kształtowała się z twarzy dziecinnej. Zdawało mi się nawet, że chciał uniknąć mego badawczego wzroku, bo przechadzał się tu i owdzie po biblotece, jakby szukając czegoś nieznacznie. Sięgnął po jakąś książkę, włożył ją do kieszeni, a mnie mignęła tylko ozdobna odprawa i złocone brzegi, potem gwizdnął na wielkiego duńczyka Erosa, leżącego majestatycznie jak sfinks starożytny u drzwi biblioteki, i wyszedł, poprzedzony przez niego.

Eros był mu nieodstępnym towarzyszem w każdej wycieczce; przywiązany niezmiernie do obydwóch braci, pilnował szczególniej Hieronima i na jego skinienie gotów był powalić na ziemię, olbrzymiemi łapami, nawet dobrze znanego sobie domownika. A mnie nieraz przychodziło na myśl, że oprócz brata była to jedyna żywa istota, której Hieronim okazywał miłość. W najczarniejszych nawet chwilach, a wiedziałem dobrze, iż te napastowały go dość często, Eros był mu nieodstępnym; pozwalał mu wspierać przednie łapy na ramionach i zaglądać sobie w oczy nawet wówczas, gdy nie mógł znieść żadnego ludzkiego wzroku.

Słyszałem po schodach równy lekki krok Hieronima i biegnącego w podskokach Erosa, a potem widziałem, jak pan i pies jego zagłębili się w cienistych aleach parku.

Gdzie on szedł o tej godzinie? pytanie to utkwiło mi w myśli. I wówczas przypominałem sobie pewne nierówności w jego postępowaniu, które mnie uderzały. W wigilię dnia tego widziałem, jak w oranżeryi zrywał wiązankę gladiolusów i cyclamenów, jak stroił ją liśćmi begonii i maranty, a jednak bukietu tego nie dostrzegłem ani w wazonach salonu, ani w jego pokoju. Myślałem, że przeznaczał go dla matki, która szczególniej lubiła te kwiaty. Teraz jednak przyszło mi nagle podejrzenie inne; zacząłem szukać na półce poetów, którego z nich brakowało, bo wiedziałem dobrze, iż książka, jaką wziął nieznacznie, należała do tej kategoryi; nie znalazłem trzeciego tomu poezyj Asnyka. Podejrzenie moje się wzmogło, zwłaszcza gdy przypomniałem sobie jego zamyślenie, a nadewszystko ten wzrok tak mglisty i promienny razem, wzrok, jakiego nie widziałem u niego nigdy.

Dnia tego spotkałem w ogrodzie panią Gruszczyńską w eleganckim negliżu; przechadzała się swym miękkim, powłóczystym krokiem około kwietnego kobierca. Widząc mnie, zapytała o synów.

Powiedziałem jej, że Lucyan pojechał na polowanie.

— Wiem, wiem — szepnęła, podnosząc rękę do uszu, jakby polowanie to przerwało jej sen ranny lub też sam wyraz przywodził na myśl nieznośną dla niej wrzawę psów, koni i strzelb.

O Hieronima nie zapytała wcale, jam nic o nim nie mówił. Wówczas ona uśmiechnęła się łagodnie swoim zwyczajem i rzekła znowu:

— Ah! panie Aloizy, jak oni mogą tak lubić tę nieznośną zabawę. Ja tego nie pojmuję!

Wzruszyła ramionami przekonana że skoro Lucyan był myśliwym, to Hieronim był nim także.

Nie pamiętam, com odpowiedział. A ona stała grzecznie, udając że słucha, choć byłem pewny, że myślała o czem innem.

Na tem skończyła się nasza rozmowa, tak jak zwykle. Ja nie mówiłem jej tego, co frasowało mnie w Hieronimie. Wiedziałem, że byłoby to zupełnie daremnie. Przecież nie byłem spokojny, bukiet z cyclamenów i gladiolusów nie wychodził mi z myśli. Korzystając z tego, że dom był pusty, w tej chwili robiłem poszukiwania szczegółowe we wszystkich pokojach i nigdzie nie znalazłem ich śladu. Widocznie więc on dał je komuś. Ale komu? Kwiaty dają się tylko kobiecie. Więc i on, wydziedziczony ze zwykłej doli, on ułomny, on, na którego sam widok uśmiech szyderczy ukazywał się na ustach dzieci i pięknych dziewcząt, mających często okrucieństwo dzieci, on uległ prawu swoich lat dwudziestu! Na tę myśl niepokój mój wzrastał. Znałem go dobrze, wiedziałem co kryło się pod pozornym chłodem jego obejścia, wiedziałem co znaczyły ciemne spalone powieki, jakie żary zapalały się nagle w jego źrenicach, kiedy kto w nim potrącił drgające struny.

Przebiegłem myślą kobiety, jakie bywały w Gruszczynie lub te, które dwaj bracia spotykali w towarzystwach; pomiędzy niemi nie znalazłem takiej, która by zwróciła na siebie lub nawet zwrócić mogła myśl Hieronima. A przecież cyclameny i gladiolusy, te wykwintne kwiaty nie mogły być przeznaczone dla pospolitej dziewczyny.

Była tutaj zagadka, którą napróżno starałem się rozwikłać. Zajęty nią, przechadzałem się po parku, — w stronie, w której po za murami jego, można było, krętą ścieżką, przez głęboki parów, przerżnięty strumieniem, dostać się do lasu,— kiedy nagle usłyszałem wesołe szczekanie i przede mną przesunął się Eros cały w podskokach. Biegł on otrząsając z krótkiej sierści krople wody i znacząc łapami wilgotne ślady po żwirem wysypanych ścieżkach. Widocznie przeprawiał się przez strumień, którego ścieśnione koryto było dość głębokie.

To wskazało mi kierunek wędrówki Hieronima. Ale tu kończyły się moje domysły. Czy spotykał tam kogo w lesie za parowem, czy też tylko wysyłał ztamtąd listy, bukiety, książki, tego już nie mogłem odgadnąć.

(C. d. n.)

zaczepnem działaniu Niemiec, Austro-Węgry równocześnie także będą mogły zająć wobec Rosyi stanowisko zaczepne, a w żadnym razie nie będą zmuszone kraj rozległy i bogaty, jakim jest Galicya z $6\frac{1}{2}$ milionową ludnością, pozostawić na pastwę rosyjskiego najazdu, lub może w jej wnętrzu, opierając się na fortecach Przemyśla i Krakowa wyczekiwać tego najazdu w obronnej postawie! Podczas gdy Niemcy w tym wypadku z swojemi na wschodniej granicy stojącemi siłami zbrojnemi wtargnęłyby linią Wisły, Bugu i Narwy ku Niemnowi, natarłyby na rozlokowane tam rosyjskie korpusy: V. VI i XV korpus w gubernii warszawskiej II i IV korpus w gubernii wileńskiej wraz z stojącemi tam $4\frac{1}{2}$ dywizyami kawaleryi i formacyami rezerwy i *„opołczenia“*, i uwięziłyby je prawdopodobnie, zmuszając do obrony pięcioboku fortecznego Nowo-Gieorgiewsk - Warszawa-Dęblin (Iwangród) Brześć litewski Białystok, — Austro-Węgry mogłyby — pozostawiając na lewem swem skrzydle odpowiednie siły zbrojne dla strzeżenia południowego frontu owego fortecznego pięcioboku, — korpusami swemi. stojącemi najbliżej rosyjsko galicyjskiej granicy: XI korpusem (Lwów) X (Przemyśl) I (Kraków), VI (Koszyce) X (Berno) i czwartą dywizyą piechoty (Berno) II korpusu wraz z trzema dywizyami kawaleryi i trzema brygadami konnicy. jakoteż z dywizyami rezerwy i obrony krajowej tych korpusów, razem więc w ogólnej sumie z około $5\frac{1}{2}$ liniowemi korpusami, $4\frac{1}{2}$ dywizyami kawaleryi i takąż liczbą dywizyj rezerwy i obrony krajowej, opierając się na wielkich twierdzach Krakowa i Przemyśla, skutecznie ochronić Galicyę. gdyż przeciw takiej armii ze strony Rosyi z równą szybkością mogłyby tylko stanąć: XIV korpus (Lublin), XI (Żytomierz), XII (Humań), i IX korpus (Kijów) wraz z 14 dywizyą kawaleryi (Kielce), 1 dywizyą dońskich Kozaków (Tomaszów), 11 dywizyą konnicy (Dubno) 2 skombinowaną dywizyą kozaków (Kamieniec Podolski), 8 dywizyą kawaleryi (Kiszeniew) 12 dywizyą kawaleryi (Winnica) i 3 brygadą strzelców (Tulczyn), razem przeto w sumie ogólnej 5 korpusów armii z częścią swych formacyj rezerwy i pospolitego ruszenia, z 6 dywizyami kawaleryi i jedną brygadą strzelców.

Galicya byłaby zatem przez Austro-Węgry należycie bronioną, a bezpieczeństwo jej będzie tem większe, ile że przez wybudowanie linii Marmoros-Szigeth-Stanisławów powstanie nowa droga przez Karpaty dla transportu III korpusu jakoteż w dalszym tyle rozmieszczonych korpusów, które w drugiej linii musiałyby pośpieszać. Dotychczasowe kolejowe drogi karpackie skierowane są w ogóle więcej ku południowo-zachodniej granicy rosyjskiej, niż ku Wołyniowi, który najprawdopodobniej będzie w przyszłości właściwym teatrem wojny, z tego więc powodu nowa kolej obok linij Legenye-Przemyśl i Munkacz-Stryj ma wielkie znaczenie. Szczególnie zaś byłaby ona ważna w przypadku dość nieprawdopodobnej wojny samych Austro-Węgier z Rosyą w takim razie bowiem Rosya, chcąc wtargnąć do Galicyi, rozporządzałaby bezpośrednio trzema korpusami gubernii warszawskiej wraz z ich dywizyami kawaleryi. Podczas gdy w razie współdziałania Niemiec zaczepne stanowisko Austro-Węgier przeciw południowo-zachodniej Rosyi i ochrona Galicyi miałyby bezwzględną szansę powodzenia, w tym drugim wypadku Galicya obsadzona trzema tylko austro-węgierskiemi korpusami wraz z ich rezerwą i obroną krajową, byłaby narażona na szybkie wtargnięcie 6 do 7 rosyjskich korpusów, ich rezerw i około 6 dywizyj kawaleryi, zanimby równa mniej więcej liczba austro węgierskich sił zbrojnych mogła się przedostać do Galicyi drogą kolejową przez Karpaty.

Galicya jest w ogóle pod strategicznym względem w położeniu niekorzystnem, granice jej nigdzie nie są chronione dostatecznie naturalnemi przeszkodami. Wrzynając się szerokim łukiem w terytoryum rosyjskie, z trzech stron jest niem okolona. Siedm linij kolejowych rosyjskich, między innemi kolej dwutorowa Mińsk—Brześć-litewski—Sosnowice, schodzi się na granicy galicyjskiej lub w pobliżu niej, a mianowicie po dwie koło Sosnowic, Ostrowic i Chełma, po jednej koło Radziwiłłowa i Wołoczysk, podczas gdy po stronie austro-węgierskiej dotąd sześć tylko dróg żelaznych przerzyna Karpaty, wiodąc ku północnej Galicyi. Budowa więc nowej linii Marmaros-Szigeth Stanisławów stawia Austro-Węgry i pod tym względem na równi z sąsiadem.

Zajmujące wywody swoje zamyka autor uwagą, że sieć kolejowa w Austro-Węgrzech jest o wiele lepiej rozwinięta niż w Rosyi i że wskutek tego daleko szybciej uskuteczniać może koncentracyą wojska w danym wypadku. W przypuszczeniu więc szybkiego najazdu Rosyi w granice monarchii, pomnożenie linij kolejowych jest potrzebne, a dla zaczepnego stanowiska Austro-Węgier w wysokim stopniu pożądane..

Pierwszy i ostatni mój projekt zaopatrzenia miasta Krakowa w wodę.

(Dokończenie).

Pozostaje mi tylko jeszcze dodać kilka słów o samym projekcie. Badając i zestawiając przeróżne projekta do zaopatrzenia Krakowa w wodę, według danej mi wskazówki, tylko takie brałem pod ściślejszy rozbiór i wspomniałem o nich w mem sprawozdaniu z roku 1872, gdzie woda uznaną została przez naszego, wówczas znakomitego chemika ś. p. Aleksandrowicza, bezwarunkowo jako dobra i zdrowa, i na cele wodociągowe pod każdym względem odpowiednia, dlatego n. p. nie wolno mi było uwzględnić źródeł w okopach fortyfikacyjnych przy rogatce Łobzowskiej bo te według ściślego rozbioru chemicznego były i są dotąd niezdatne dla wodociągów, pomimo iż obecnie służą do wyrobu wód leczniczych i mineralnych, a to może tylko jedynie dlatego, by powiedzieć można, że te wody wyrabiane z wody źródlanej, nie pamiętając o tem, iż ta woda źródlana była przed wykopaniem okopów fortyfikacyjnych zwykłą i to kiepską wodą gruntową doliny rzeki Rudawy.

Z mej praktyki wykonawczej, jako inżynier-mechanik, wiedziałem i przekonałem się, iż Kraków posiada wodę gruntową trojakiego pochodzenia, z dolin Wisły, Rudawy i Białuchy, pierwszą całkiem niezdatną do zasilania kotłów parowych, drugą trochę lepszą, trzecią dobrą.

W czasie epidemii potwierdziły to stosunki sanitarne poszczególnych dzielnic miasta, i potwierdziły to również rozbiory chemiczne; zwróciłem się zatem najpierw do doliny Białuchy. Badając bliżej jej stosunki hidrograficzne, i przyjmując zasadę, że i tu z opadów atmosferycznych rocznie odpływa $\frac{1}{3}$ część widocznie na powierzchni ziemi korytami strumyków i rzeki Białuchy do Wisły, $\frac{1}{3}$ część waporuje i zostaje pochłoniętą przez powietrze i roślinność, a $\frac{1}{3}$ część wsiąka w ziemię, w głąb jej, i odpływa niedostrzegalnie, jako woda wgłębna, czyli gruntowa, wydobywając się tylko gdzieniegdzie na powierzchnię ziemi jako źródło, a zważywszy, iż według higrometrycznych obserwacyj i pomiarów ilość wody, którą atmosfera udziela okolicy Krakowa, wynosi przeciętnie rocznie 635 milimetrów, przychodzi się do przekonania, że opady atmosferyczne na jeden hektar u nas wynoszą 6350 metrów sześciennych rocznie, i że z tej ilości wsiąka w głąb ziemi 2113 3 metrów sześciennych, odpływając pokładami przepuszczalnemi, które w tej dolinie tworzy kilkanaście metrów gr ba warstwa czystego, białego gruboziarnistego, ostrego piasku rzecznego, niewidzialnie jako woda gruntowa, czyli wgłębna, wyborna, po nad pokładami nieprzepuszczalnemi, do niżej położonych miejsc, a ostatecznie do morza.

Przekonać się o tem najlepiej i łatwo można w studniach zakładu kontumacyjnego na Prądniku Białym, gdzie źwierciadło wody gruntowej równa się z poziomem terenu rynku. Przyjmując ilość wody z jednego hektara kwadratowego na 2113.3 m^3, czyli z jednego kilometra kwadratowego na 211 330 m^3, a z mili kwadratowej na 12 161.296 m^3, dochodzi się nareszcie do rezultatu, iż z około pięciu mil kwadratowych terenu opadowego rzeki Białuchy, odpływa przez Prądnik Biały do Wisły 60 806.480 m^3 wody gruntowej rocznie, tj. w 365 dniach, a zatem na dobę 166.593 m^3, wodociąg, potrzebujący na dobę 15000 m^3 wody, zużytkowałby tylko 9 procent przyływu dziennego, co w stosunkowo wązkiej dolinie uchwycić, nie jest ani trudnem, ani kosztownem technicznem zadaniem. Przed 20 laty radziłem dźwigać tę wodę siłą hidrauliczną, lecz uwzględniając, iż istniejące siły wodne na dźwignięcie takiej ilości, jak dziś żądamy, nie wystarczą i że od lat 20 maszyny parowe tak dalece wydoskonalono, iż nie jak wówczas $2\frac{1}{2}$, ale tylko 1 kilogram węgla wystarczy na siłę jednego konia na godzinę polecam do pompowania wody na wysokość 40 metrów, trzy maszyny parowe, każde o sile 60 koni, z których 2 byłyby ciągle w ruchu, jedna zaś w rezerwie.

Zakład maszynowy (*die Pumpstation*) byłby najlepiej ulokowany tuż przy korycie rzeki Białuchy, poniżej jazu młyna Bułarni, przez co wszelkie wynagrodzenia za wodę zupełnie odpadają, a wynagrodzenia za grunta, byłyby nader mało znaczące, bo oddalenie od Krakowa wynosi tylko 2 kilometry.

Ten wodociąg parowy kosztować będzie co najwyżej połowę tej sumy, jakąby wymagała budowa wodociągu regulickiego, będzie dawał miastu niemal potrójną ilość wody do dyspozycyi, i to wody niemal lepszej jakości, a nawet smaczniejszej, niż źródła regulickie, o czem się każdy sam przekonać może w studniach zakładu kontumacyjnego i w studni giebułtowskiej, wystawionej kosztem dra Czerwińskiego. Jest to zarazem najlepszym dowodem, iż dotąd jakości wody gruntowej doliny Białuchy umiejętnie i gruntownie wcale nie badano. Wodociąg ten może być wykonany przy racyonalnem i energicznem kierownictwie budowy, w czasie ośmiu miesięcy.

Przeciwstawić temu parowemu wodociągowi możnaby tylko znany z moich opisów wodociąg grawitacyjny z Giebułtowa. Giebułtów leży jednakże 6 kilometrów dalej od miasta, zachodzi zatem pytanie, ile 6 kilometrów rurociągu kosztować będzie, i czy procent od tej sumy nie wystarczy na opędzenie kosztów za utrzymanie maszyn parowych. Ja nie wątpię o tem, dlatego uważam projekt zaopatrzenia Krakowa w wodę gruntową z doliny Białuchy w ilości 15.000 m^3 na dobę, zapomocą siły motorycznej parowej, jako najodpowiedniejszy celowi, protegowałem go przed laty 20 z tem większem przekonaniem polecam go dzisiaj, a poleciliby go z pewnością także wszyscy dotąd tu importowani kosztowni rzeczoznawcy, gdyby ich o to pytano, ale niestety ich sprowadzano tylko dla Regulic, a nie dla Krakowa.

Tak znany mój projekt giebułtowski, jak i ten prądnicki, odpowiadają wszelkim wymogom ministerstwa wojny, gdyż oba znajdują się w obrębie fortyfikacyjnym, lecz który z nich dla miasta korzystniejszy, dobre i odpowiednie są bowiem oba, to dopiero zestawienie szczegółowych planów i kosztorysów wykaże.

Przypuszczając, iż z początku tylko 40 procent wody, to jest 6.000 m^3 zostanie na dobę skonsumowane za opłatą, nawet bardzo niską, bo 200 litrów wody za 1 centa, przyniesie ten wodociąg 109.500 złr. w. a. rocznego dochodu brutto stanie się zatem odrazu znakomitem źródłem dochodów miejskich.

Jakie ogromne straty w ludziach i pieniądzach przyniosło miastu odrzucenie propozycyi Towarzystwa berlińskiego, co nie było winą techników, lecz tylko hygienistów, to niechaj sobie obliczy ten, kogo to interesuje, ja wydobywając znów na jaw mój pierwszy ulubiony projekt prądnicki, uważam dzisiejszą rozprawę za ostatnią w kwestyi projektów, bo ani nowych propozycyi już stawiać nie będę, ani w polemikę bawić się nie myślę, jedynie jeżeli mi czas, zdrowie i humor na to pozwolą, skreślę może jeszcze kiedyś ciekawe tajemnice i zajmującą historyę wodociągów.

Kraków, 16 sierpnia 1892.

Walery Kołodziejski,
inżynier.

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 20 sierpnia.*

Ostatnie rozporządzenia rządu rosyjskiego w sprawie wydalania urzędników kolejowych i zakazu dotyczącego nauki w ochronkach warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, obiegły całą prasę niemiecką, tak w Austryi, jak w cesarstwie niemieckiem. Ostatniemi dniami zamieściły o tem wiadomość: *Posener Ztg.* i *Frankfurter Ztg.*, a ostatnia z nich omawia tę kwestyę w osobnym artykule p. t. „Nowy gwałt dokonany na Polsce“.

Szczególniejszą uwagę poświęcają oba te dzienniki gromadnym wydaleniom urzędników polskich:

„Tak oto — piszą one — dzielny i uczciwy urzędnik, który urząd swój sprawował kilka, a nawet aż do 20 lat bez podania wszelkich przyczyn wypędzanym jest ze służby, tylko dlatego że jest Polakiem; z absolutną bezwzględnością naraża się go na śmierć głodową, ponieważ nie jest prawosławnym. I to wszystko dzieje się pod koniec dziewiętnastego wieku w państwie, które się mieni być obrońcą narodu bułgarskiego i serbskiego i które Austryę piętnuje mianem prześladowcy żywiołu słowiańskiego. Takiemu pogwałceniu najelementarniejszych zasad sprawiedliwości przygląda się opinia publiczna Europy z zupełnym spokojem i obojętnością!“

Dalej zaś pisze *Frankf. Ztg.*:

„Stosunki takie doprowadzają naród polski do rozpaczy, a rozpacz złym jest doradzcą. Głód i najwyższa bieda nie są lojalnemi i gdyby pewnego dnia owładnąć miały masami, to należy się wtedy obawiać cięższych jeszcze, regularnie po sobie następujących, okropnych wypadków. Nie jest przesadnem twierdzenie, że obecna polityka Rosyi w Królestwie Polskiem zawiera wielkie niebezpieczeństwo dla politycznych stosunków zachodniej Europy.

„Nie litość zatem, ale dobrze zrozumiany interes państw europejskich — sądzi *Frankf Ztg.*, a godzi się na to *Posener Ztg.* — powinien je pobudzić do zarządzenia zbadania położenia Polski.

„Dzikie barbarzyństwo, znamionujące gospodarkę rosyjską w Polsce, może łatwo przekroczyć granicę! *Caveant consules!* To słowo przestrogi nie jest okrzykiem zbolałego serca, ale jest opartym na faktach i spokojnie obmyślanym sądem!“

Na uwagi te słusznie odpowiada *Dziennik Poznański*:

„Jeżeli chcecie się rzeczywiście kierować prawdziwie liberalnemi zasadami, a przedewszystkiem zasadami sprawiedliwości, potępiajcie także w podobny sposób krzywdy, wyrządzane naszej narodowości polskiej w zaborze pruskim. I tutaj ogłodzono nas i ogładzają nas jeszcze w dziedzinie ekonomicznej, i tutaj ze wszystkich prawie stanowisk rządowych nas usunięto. Jak tam tak i tutaj język nasz ojczysty narażony jest na największe pokrzywdzenie. Bądźcie więc prawdziwie liberalnymi, a przedewszystkiem sprawiedliwymi, a nie chwalcie tego, co nam złego dzieje się pod rządem pruskim, jeżeli zdobywacie się na potępianie krzywd zadawanych braciom naszym w Królestwie“.

Z parlamentu angielskiego.

We czwartek wieczorem zupełnie niespodziewanie został zamknięty parlament angielski bez mowy tronowej i mimo powszechnie wiadomego postanowienia, że dopiero w poniedziałek miał być odroczony do lutego. W ubiegłej, krótkiej sesyi parlamentarnej, trzy dni szczególne mają znaczenie, a mianowicie dzień 4 sierpnia, zebranie się nowego parlamentu, dzień 11 sierpnia postawienie wotum nieufności gabinetowi i upadek Salisburego, wreszcie 18 sierpnia, w którym to dniu nowy gabinet przedstawił się parlamentowi, a zarazem został odroczony do lutego. Sędziwy Gladstone ma zatem 6 miesięcy czasu do przygotowania przedstawienia dramatu p. t. „Home-Rule w Irlandyi“. Generalny prokurator Russel onegdaj wypowiedział mowę na zgromadzeniu członków stronnictwa liberalnego i zaznaczył w niej z naciskiem, że głównym obowiązkiem nowego rządu będzie rozwiązanie i załatwienie kwestyi irlandzkiej, na zasadach sprawiedliwości i słuszności.

Z Serbii.

O przyczynach przesilenia gabinetowego w Serbii różne krążą wieści. Jedni głoszą, że na ostatniej radzie gabinetowej kilku ministrów miało krytykować przesadną filorosyjską politykę Pasicza, co dało powód do gwałtownych scen. Według innych bezpośrednim powodem sporu w gabinecie było powodzenie Bułgaryi, uzyskane przez doprowadzenie do skutku audyencyi Stambułowa u sułtana. Przeciwnicy Pasicza w ministerstwie wykazywali, że stało się to dzięki poparciu Austro-Węgier, których wpływ w Konstantynopolu okazuje się większy, niż w Rosyi. Protekcya dyplomacyi rosyjskiej nawet tego dla Serbii nie dokazała, żeby polepszyć stosunki pomiędzy nią a Portą, jak tego wyraźnie dowodzi rozbicie się rokowań o zawarcie konwencyi konsularnej. — Według innej pogłoski, przesilenie wywołała sprawa obsadzenia stanowiska trzeciego regenta. Regent Ristic domagał się nominacyi generała Bogiczewicza albo byłego posła w Paryżu, Jefrema Gruicza, i oświadczył, że dopóty nie zwoła skupczyny, dopóki gabinet nie zgodzi się na jednę z tych dwóch kandydatur. W radykalnych kołach sądzą, że Ristic powierzy misyę utworzenia nowego gabinetu albo generałowi Sawie Gruiczowi, albo ministrowi spraw wewnętrznych Milosawliewiczowi. Gdyby się to nie udało, Pasicz ponownie podejmie się rekonstrukcyi gabinetu.

Znany moskalofil serbski, metropolita Michał ogłasza obecnie w belgradzkiej gazecie urzędowej odpowiedź swoją na dotyczącą jego osoby publikacyę *Swobody* sofijskiej i w tej odpowiedzi naturalnie zaprzecza wszystkim podanym przez to pismo szczegółom. Wypiera się również, jakoby działał przeciw dynastyi Obrenowiczów, a na rzecz Karadżordżewiczów, i zarzut tego rodzaju nazywa oszczerstwem, tem więcej, że i sama Rosya według mniemania metropolity nie jest przeciwnikiem Obrenowiczów. Jedno tylko pomija czcigodny dygnitarz milczeniem dyskretnem w swem dementi: oto że z tajnych funduszów rosyjskich pobierał subwencyę.

Kronika.

***Kraków**, 20 sierpnia.*

Niebywałe upały panują od kilku dni w całej zachodniej Europie i zdaje się nie prędko ustaną. Wczorajsze depesze doniosły o skutkach upałów w Paryżu i okolicy. Z Wiednia donoszą, że dwóch mężczyzn padło wczoraj na ulicy skutkiem porażenia słonecznego. Odstawiono ich do szpitala Ćwiczenia wojskowe załogi wiedeńskiej, które rozpoczęły się 18 b. m, musiano, skutkiem upałów, powstrzymać Z Budapesztu donosi zakład meteorologiczny, że we czwartek panował tam upał, jakiego od lat 30 nie było.

W Krakowie dziś w południe w cieniu termometr wskazywał 28 stopni ciepła R., czyli 35 Celsiusza.

Zmarli. Emilia z Kaczkowskich Mikuszewska, wdowa po ś. p. radcy sądowym, siostra znakomitego powieściopisarza Zygmunta Kaczkowskiego, zmarła w tych dniach w Rymanowie.

W Nowym Sączu zmarł temi dniami Adam Popiel, niegdyś właściciel dóbr i gospodarz na roli, po powstaniu zaś r. 1863, w którem czynny brał udział kupiec. Zawsze przejęty duchem obywatelskim i przyświecający przykładem, pozostawił serdeczny żal po sobie i rodzinę niezaopatrzoną.

Kupiec lwowski Wilhelm Sydor, podług pism wiedeńskich, zmarł na udar serca. Liczył lat 32.

W Lesiecznikach w powiecie zaleszczyckim zmarł nagle Wiktor Krzeczunowicz, były właściciel dóbr Komarowa pod Haliczem.

Bronisław Kopciński, inżynier kolei koszyckiej zmarł w Krakowie w 71 roku życia.

Tadeusz Czyżowski, b. dyetaryusz sądu, zmarł w Krakowie w 37 roku życia.

Samobójstwo. Konstanty Czyżewicz, inżynier i przedsiębiarca w Wiedniu zamieszkały, odebrał sobie życie przez podcięcie żył. Przyczyną samobójstwa miał być przesyt życia.

W ogrodzie strzeleckim jutro w niedzielę odbędzie się koncert muzyki wojskowej 13 pułku pod kierunkiem kapelmistrza Hocka. Program zajmujący. Początek o godz. 4 po południu.

Fałszywy alarm pożarny. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem spostrzeżono gęste kłęby dymu, wydobywające się ze sklepu realności l. 27 przy ulicy Floryańskiej Zawezwane automatem z hotelu Drezdeńskiego pogotowie straży pożarnej skonstatowało zaparcie się dymu w kanałach kominowych, skutkiem nadzwyczajnego upału i po kilku minutach powróciło do koszar.

Gimnazyum w Podgórzu. Donoszą nam z Podgórza:

Jesteśmy w przededniu otwarcia dwóch pierwszych klas ośmioklasowego państwowego gimnazyum w Podgórzu. Już teraz widać, jak potrzebnem było to otwarcie tego zakładu naukowego. Od kilku dni przybywają rodzice z różnych miejscowości dla wyszukania pomieszczeń dla dzieci Idzie też na rękę w tym względzie interesowanym magistrat, który znając miejscowe stosunki, wskazuje odpowiednie do wymagań rodziców pomieszczenia dla ich dzieci, Przyznać też trzeba, że wszystkie warunki składają się na to, aby frekwencya w tutejszem gimnazyum była liczną. Tańsza opłata szkolna, tańsze pomieszczenie i w ogóle utrzymanie, możliwość lepszego dozoru w mniejszem mieście, wpłyną niezawodnie na tę frekwencyę.

Dowiadujemy się też, że otwarcie nowego gimnazyum ma się odbyć uroczyście wobec licznych gości.

Z otwarciem gimnazyum łączy gmina poświęcenie przebudowanego gmachu magistratualnego, który co prawda, nie źle się przedstawia. Z wewnętrznych ubikacyj imponuje swoją wielkością i sztukateryą sala dla obrad reprezentacyi miejskiej.

Czeka też tę reprezentacyę miejską nie małe zadanie w kierunku asanacyi miasta Z najbliższą wiosną postanowiono przystąpić do kanalizacyi Bogdaj czy reprezentacya miejska nie będzie zmuszoną uchwalić dodatek gminny od podatków, bez czego dotąd, stanowiąc w tym względzie prawie wyjątek pomiędzy miastami kraju naszego, miasto Podgórze rządzić się mogło.

Powszechna wystawa krajowa w r. 1894. Rada powiatowa w Tarnopolu uchwaliła subwencyę w kwocie 250 złr. dla powszechnej wystawy krajowej, która odbyć się ma we Lwowie w r. 1894. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie Rady powiatowe w kraju pospieszą z podobnem poparciem tej wystawy, która przecież ma być dziełem całego kraju i rozkwit całego kraju ma przedstawiać; ale ponieważ tarnopolska Rada powiatowa pierwsza w tej sprawie czynnie wystąpiła, zachęcając niejako wszystkie Rady powiatowe w kraju do szybkiego działania na tej drodze, przeto należy się jej szczególne uznanie.

Oświęcim, 18 sierpnia. (Koresp. *N. Reformy*). W niedzielę dnia 14 b. m. zakończył się u nas 8-dniowy kurs szkoły strażackiej, urządzony tutaj staraniem i za inicyatywą p. Antoniego Szczerbowskiego, okręgowego naczelnika ochotn. straży pożarnych, a pod fachowem kierownictwem p. Aleksandra Piotrowskiego, delegata krajowego Związku strażackiego we Lwowie i redaktora gazety strażackiej *Związek*. Kurs ten przyniósł wielkie korzyści; 34 strażaków wydelegowanych z różnych miejscowości Galicyi, a nawet ze Śląska wyuczyło się tutaj wszelkich spraw pożarnictwa dotyczących i dzisiaj mogą być w swoich gminach instruktorami lub naczelnikami korpusów. Myśl urządzania takich kursów w Galicyi, gdzie duch pożarnictwa dopiero się rozbudza, niezawodnie jako bardzo na czasie przyjmie się także w innych miastach.

Podnosimy to jednakowoż, że p. Antoniemu Szczerbowskiemu należy się uznanie za wytrwałe wykonanie swojego pomysłu. Szczegółowe sprawozdanie z kursu szkoły strażackiej w Oświęcimie ogłoszone zostanie w organie Związku straży ogniowych.

Fabryka wyrobów glinianych w Trzebini o której zniszczeniu wskutek pożaru groźnego, jaki wybuchł dnia 18 b. m. z niewiadomej przyczyny — donosiliśmy wczoraj, była własnością p. Jana Uziembło, który cały swój majątek w tę fabrykę włożył Szkoda wynosi około 30.000 złr. Na miejsce pożaru — jak donoszą nam dzisiaj — przybyła najpierw służba kolejowa z sikawką ze stacyi kolejowej, pod kierownictwem zastępcy naczelnika p. Kruga, którym się udało część fabryki z maszyną parową uratować. Przybyła również i straż ogniowa chrzanowska, która z wielkim wysiłkiem do końca pożaru pracowała. Dzięki tej pomocy uratowano budynki sąsiednie.

W Iwoniczu do dnia 10 b. m. bawiło 1.671 osób.

Z kolei północnej cesarza Ferdynanda. Przystanek osobowy i ładunkowy „Schoenstein“ kolei lokalnej Opawa-Beneszów, który przy otwarciu tej linii z powodu braku drogi dojazdowej został otwarty tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego, zostanie po ukończeniu drogi dojazdowej także otwartym dla ruchu towarowego w całych wagonach — Bliższe postanowienia zawarte są w dodatku XI do taryf linij lokalnych kolei północnej ces. Ferdynanda.

Ropczyce, 19 sierpnia. (Koresp. *N. Reformy*). Do wiadomości o pożarze w mieście naszem, którą już ogłosiliście, dodać należy następujące szczegóły: Ogółem spaliło się dwadzieścia kilka domów, z tych 8 katolickich, reszta żydowskich. Ogień powstał w domu przez żydów zamieszkałym, prawdopodobnie przez nieostrożność. W płomieniach znalazł śmierć 6 letni syn kupca Hillera (kaleka). Ogień wybuchnął o godzinie 3 po południu we wtorek 16 bm., a szerzył się bardzo gwałtownie, bo w przeciągu godziny wszystkie pożarowi uległe domy były już w płomieniach. Sprzyjał groźnemu żywiołowi upał, jak niemniej i ta okoliczność, że domy spalone z wyjątkiem dwóch były drewniane, stare i w nierozłącznem sąsiedztwie położone Połowa domów nie ubezpieczona. Pożar zniszczył całe mienie osób, bo nic uratować się nie dało, a wielu gospodarzy miało w swych domostwach całą krescencyę z tegorocznych zbiorów.

Szkoda wynosi zatem przeszło 50.000 złr. W domach żydowskich mieszkało po 3—4 rodzin w jednym tak że obecnie przeszło 50 rodzin żydowskich i kilkanaście katol. jest bez mieszkania i sposobu do życia.

Pomoc jest niezbędnie potrzebną, bo dotąd tylko Rada powiatowa wspomogła pogorzelców kwotą 50 złr. i dlatego imieniem tych nieszczęśliwych upraszam Szan. Redakcyę o pośredniczenie w zbieraniu składek.

Ratunek był słaby, a to głównie z winy tutejszej zwierzchności gminnej, która beczkowozy powypożyczała prywatnym osobom do użycia ich przy budowie domów, dlatego przy ogniu ich brakło.

Mając kilkanaście mundurów i przybory potrzebne, nie zorganizowała gmina dotąd żadnej straży ogniowej a co więcej nie postarała się zbadać, czy w każdym domu jest drabina, konewki, beczki z wodą osęki itp. Tego wszystkiego w żadnym domu nie było, brak był też naczyń do noszenia wody, a największy brak samej wody. Dziwne także jest postępowanie gminy w tym wypadku. Od maja, a raczej kwietnia br. sprowadził się tu nowy naczelnik sądu p. Kozik, dotąd jednak mieszkania dla siebie i swej rodziny choćby już najgorszego znaleźć nie może i zmuszony jest żonę z dziećmi pozostawić w dawnem miejscu zamieszkania, sam zaś prowadzi niezbyt przyjemny kawalerski żywot w Ropczycach. W tej mierze gmina nie poczuwa się do żadnego obowiązku, aby znaleźć dla naczelnika sądu odpowiednie pomieszczenie, owszem odzywają się tu i owdzie głosy mieszczan, że im wojskowych i urzędników nie potrzeba.

Seminarya sędziowskie. Prezydyum wyższego sądu krajowego w Wiedniu wydało do trybunałów sądowych pierwszej instancyi rozporządzenie, iżby osobni referenci kierowali przy tych trybunałach kursami dla auskultantów i praktykantów. Kursa te będą miały charakter seminaryów, a celem ich jest gruntowniejsze wykształcenie auskultantów w nauce prawa materyalnego i formalnego. Szczególnie zajmujące wypadki prawne będą tam roztrząsane ze stanowiska praktycznego i teoretycznego, przy zastosowaniu odnośnej literatury.

Wystawa krajowa we Lwowie. Przygotowania do organizacyi komitetu głównego wystawy krajowej we Lwowie r. 1894 postępują raźnie. Nadchodzą już liczne odpowiedzi na zaproszenia prezesa wystawy ks. Adama Sapiehy do wzięcia udziału w komitecie i w subskrypcyi funduszów wystawowych. Z dniem 20 b. m. upływa pierwszy termin zgłoszeń, a na dzień 2 września zwołane jest pierwsze posiedzenie komitetu głównego. Obecnie bawi jeszcze wiele osób po kąpielach i uzdrowiskach, równocześnie więc z przyjazdem na posiedzenie komitetu spodziewać się należy złożenia deklaracyj najwybitniejszych osób, które o rozmiarach wystawy zadecydują. Już dziś objawia się udział tak żywy, iż przypuszczać należy, iż wynik subskrypcyi prześcignie znacznie nadzieję inicyatorów wystawy.

Regulamin organizacyjny, tyczący się urządzenia wystawy, jest już opracowany i będzie komitetowi głównemu do uchwalenia przedłożony. Kategorye funduszów wystawy są następujące: 1) opłata wstępu na wystawę, 2) opłata miejsc przez wystawców, 3) dochód z loteryi wystawowej, 4) subwencye rządu, kraju, powiatów i instytucyj publicznych, 5) subskrypcya na fundusz zakładowy, 6) subskrypcya na fundusz gwarancyjny. Co do tych ostatnich funduszów należy zauważyć, iż fundusz zakładowy jest w miarę dochodów wystawy zwrotny, gwarancyjny zaś tylko wtedy byłby częściowo lub w całości żądanym, gdyby rachunki wystawy zamknięto niedoborem.

Z Warszawy. *Kuryer Warsz.* donosi: P. oberpolicmajster zawiadamia, że niezależnie od funkcyonujących już trzech herbaciarni i kawiarni tanich: przy ul. Wolskiej, przy placu Witkowskiego i przy ul. Targowej, obecnie otworzone zostały cztery podobne zakłady z funduszów policyjnych: na Starem-Mieście, w Nowem-Mieście, przy ul. Czerniakowskiej i przy ul. Radzymińskiej. Cennik, obowiązujący w tych kawiarniach, jest następujący: herbaty osłodzonej szklanka $1\frac{1}{2}$ kop., kubek 2 kop, kawy z mlekiem szklanka 3 kop., za kubek 4 kop., porcya herbaty bez cukru $1\frac{1}{2}$ kop., porcya ukropu 1 kop., bułka 1 kop., plasterek cytryny $\frac{1}{2}$ kop. — Nadto otwarte zostały dwie tanie jadalnie miejskie: pod nr. 78 przy ul. Siennej i pod nr. 81 przy ul. Czerniakowskiej, z ustanowieniem następującego cennika: za porcyę zup: barszczu burakowego z mięsem, grochówki ze słoniną, kapuśniaku z mięsem, kartoflanki z mięsem, krupniku z mięsem, kaszy pszennej ze słoniną 3 kop. i za porcyę flaków 4 kop. Inspektor urzędu lekarskiego i komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie osobiście, oraz przez lekarzy miejskich i pomocników komisarzy rozciągnąć dozór nad temi kawiarniami i jadalniami i jaknajczęściej rewidować je, bacząc nietylko na jakość produktów, lecz i na czystość w lokalach. Pomienione zakłady aż do czasu oziębienia się temperatury mają być otwarte od godziny 4 rano do 12 w nocy.

Z Królestwa Polskiego. Próbką urzędowego stylu jest zamieszczony z urzędu na czele numerów wczoraj otrzymanych dzienników warszawskich, następujący jednobrzmiący komunikat: „Naczelnik straży ogniowej ochotniczej w Kaliszu, obrońca prywatny, p.

Mieczysław Grąbczewski, w liczbie innych uczestników odbytego w Petersburgu zjazdu, miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu i zaprezentować chorągiew, istniejącą przy straży ogniowej, przyczem Jego Cesarskiej Mości podobało się wbić własnoręcznie gwóźdź w drzewce chorągwi. W dniu 27 lipca o godzinie 10 wieczorem, p. Grąbczewski powrócił do Kalisza i przywiózł z sobą chorągiew. Członkowie ochotniczy miejscowej straży ogniowej, uprzedzeni o chwili przyjazdu swego naczelnika, wyszli w pełnym komplecie na jego spotkanie za miasto i uroczyście, z pochodniami, przy dźwiękach orkiestry strażackiej, wnieśli chorągiew do miasta i skierowali się ku domowi gubernatora. Radca tajny, Daragan, wyszedłszy do strażaków ochotników, powinszował im łaski Monarszej, następnie p. Grąbczewski powtórzył toż samo powinszowanie od siebie i wykrzyknął „hura", jednomyślnie powtórzone przez całe towarzystwo, przy dźwiękach hymnu „Boże cara chrani", wykonanego przez orkiestrę strażacką. Następnie chorągiew odniesiono do gmachu magistratu miejskiego i przy dźwiękach hymnu wniesiono do sali, gdzie została umieszczona obok portretu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana."

Polacy na obczyźnie. W Bernie szwajcarskiem dnia 9 bm. promowano p. Mieczysława Kowalskiego, b. wychowańca gimnazyum św. Jacka w Krakowie doktorem filozofii ze stopniem *cum laude*.

Z wystawy teatralnej w Wiedniu. Przedstawienia opery polskiej na wystawie teatralno muzycznej w Wiedniu rozpoczną się dopiero 9 września.

Cholera. W pierwszym tygodniu b. r. podług pism urzędowych umierało w Rosyi na cholerę przeciętnie po 3000 osób dziennie, chorowało po 6000 osób. Na linii kolejowej Moskwa-Petersburg utworzono 5 lekarskich stacyj obserwacyjnych. Zarząd powyższej drogi żelaznej kazał wybudować 30 wagonów sanitarnych które dodają do wagonów osobowych. Służbę w tych wagonach, przeznaczonych na umieszczenie pasażerów którzy zachorowali na cholerę podczas podróży, pełni 40 felczerów i 50 dozorców.

Wychodzący w Sybirze dziennik *Jekaterinburgskaja Nedelja* donosi o przyczynach powstania cholery w Tobolsku. Dowiadujemy się, że tylko skutkiem niedbalstwa czynowników wybuchła cholera w tem mieście. Transport więźniów sprowadzono z Tiumenia do Tobolska, podczas gdy między nimi wybuchła cholera już podczas podróży. Aresztantów, których bez asystencyi lekarza transportowano na parowcu do Tobolska, wysadzono na ląd bez zarządzeń sanitarnych i wyekspedyowano ich w dorożkach do szpitala miejskiego. Tego samego dnia wybuchła w Tobolsku cholera — umarło zaraz po przybyciu transportu więźniów 3 osoby.

W tych dniach odwiedzi Warszawę grono młodych lekarzy angielskich, pragnących zbadać przebieg cholery w guberniach carstwa. Na czele tej wyprawy naukowej stoi dr. Edward Buttler, który już kilkakrotnie odbywał ekspedycye do Indyj wschodnich, tudzież do Persyi podczas grasowania cholery w tych krajach.

Dzieło ministra. Z Newesinja w Hercogowinie donoszą do serbskiej *Zastawy*: W tych dniach został tu zasądzony pewien powszechnie szanowany Serb na dwa miesiące więzienia. Słuchajcie za co: Zamówił sobie ze Sitlu książkę, dzieje Bośnii, które napisał p. Benjamin Kalay, obecny minister dla krajów okupowanych. Zamówiona książka przyszła pocztą. Pocztmistrz przejrzał posyłkę, zobaczył, że zawiera ona książkę w okupowanych krajach zabronioną i doniósł o tem władzy politycznej. Ta zasądziła go na karę 20 złr. Hercegowiniec zapłacił, chcąc nierad. W złości pobiegł do szkoły, gdyż nauczyciel polecił był to dzieło uczniom i rzekł do nauczyciela: „Posłuchaj bracie nauczycielu, na drugi raz nie mów dzieciom, by im ojcowie kupowali książki ministerskie! Ja musiałem zapłacić 20 złr. kary za to, żem taką książkę kupił." I przytem wyraził się jakoś obraźliwie o ministrze Kalaju. To znowu zostało doniesionem władzy politycznej która tym razem rzecz odesłała do sądu karnego, a ten zasądził biedaka na dwa miesiące więzienia.

Wybuch w prochowni. Dzienniki amerykańskie posiadają bliższe szczegóły o wspomnianym już w telegramach wybuchu prochowni w San Francisco. Katastrofa wydarzyła się około godz. 10 rano. Materyały palne eksplodowały partyami, a towarzyszące wybuchowi huk i wstrząśnienia wyraźnie dawały się odczuć w samem mieście, mimo iż oddalonem jest o 8 mil angielskich od zabudowań prochowni. W wielu domach nawet popękały szyby. Odgłos wybuchu słyszano nawet w Sacramento, odległem od miejsca katastrofy o 80 mil angielskich. Przeszło 100 Chińczyków, pracujących w prochowni, padło ofiarą wybuchu. Dwa tylko ciała odnaleziono w całości, wszystkie inne poszarpane w kawałki. Straty obliczają na krocie dolarów.

Grób Chateaubriand'a. W St. Malo w Bretanii, miejscu urodzenia Chateaubriand'a mają być w tych dniach sprzedane przez publiczną licytacyę trzy małe skały, które są własnością administracyi wojskowej. Nie mają one teraz, ponieważ St. Malo od r. 1889 nie jest już fortecą, dla władzy wojskowej żadnej wartości, jedna z tych skał wszakże, znana pod nazwą „*le grand Bé*", posiada znaczenie dla całego cywilizowanego świata, albowiem znajduje się w niej grób Chateaubriand'a. W swoich „pamiętnikach zagrobowych" (*mémoires d'outre tombe*) opowiada poeta sam, że nabył od swego miasta rodzinnego w zamian za wyświadczone mu liczne usługi, kilka łokci ojczystej ziemi na skale owej na swój grób. Pomimo oporu komendanta fortecy, życzenie Chateaubriand'a, który zmarł 4 lipca 1848 r., zostało spełnione. Grób to skromny, — krzyż granitowy wznosi się na szerokiej płycie kamiennej, a krata żelazna ochrania pomnik od wandalizmu turystów i wielbicieli poety, którzy zabierali z grobu relikwie pod postacią kawałków granitu.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę 21 sierpnia: Po raz drugi „Cagliostro w Wiedniu", operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek 22 sierpnia: „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

We wtorek 23 sierpnia: „Wiceadmirał", operetka w 3 aktach Millöckera.

We środę 24 sierpnia: „Biedny Jonatan", op. w 3 aktach Millöckera.

Echa kąpielowe.

Wysowa, 19 sierpnia. Chociaż sezon zbliża się do końca, nie znać ubytku gości, albowiem cudowna, od trzech tygodni panująca pogoda, zachęca każdego do dłuższego tutaj pobytu. Jak informują, pogoda taka trwa zawsze przez cały wrzesień jeszcze i żałować dlatego należy, że sezon kąpielowy tak trwa krótko.

Pobyt tu nie jest nudnym, albowiem ciągłe wycieczki w bliższe i dalsze okolice zakładu, oraz zebrania wieczorne w kasynie i tygodniowe zabawy urozmaicają go.

Krynica, 16 sierpnia. Ucichły ostatnie tony ochoczej muzyki, spotniałe pary rozsypują się po sali balowej, a brzask dzienny przebija się przez nocne ciemności, zabawa sokolska się skończyła i należy tylko do miłych wspomnień.

Od dni kilku oczekiwała Krynica z upragnieniem przybycia nowosądeckiej drużyny sokolskiej; w niedzielę już od godziny 11 zrana oczekiwały tłumy gości i kąpielowych na wkroczenie „Sokołów", które się jednak opóźniło o całe dwie godziny, dla braku potrzebnej ilości furmanek. Nareszcie o godzinie 1 w południe wkroczył oddział 30 umundurowanych „Sokołów" w granice zakładu zdrojowego, dając o sobie zdaleka znać marszem na trąbce wygrywanym. Przed domem p. Znamirowskiego, oczekiwała muzyka zdrojowa i straż ogniowa, a burmistrz miejscowy powitał dzielny oddział „Sokołów" serdeczną przemową, na którą mu prezes „Sokoła" nowosandeckiego p. Lipiński w równie serdecznych i podniosłych słowach odpowiedział, kończąc okrzykiem: „Niech żyje Krynica." Następnie udał się oddział poprzedzony przez konnego „Sokoła" Wrońskiego i muzykę zdrojową wśród dźwięków marsza przed dom zdrojowy gdzie został uprzejmie przyjęty przez zarządcę Krynicy p. radcę Sokołowskiego. Tutaj doręczono prezesowi list z Warszawy: „Warszawa 12/8 1892. „Czołem Sokołom!" Druh wasz — chociaż przestrzenią oddalony i kordonem bagnetów od Was oddzielony — zasyła Wam z naszej ukochanej Warszawki nasze sokolskie „Czołem Sokołom, sztonem wrogowi", podpisu ze względów cenzury nie ma. Po odczytaniu pisma tego, przed frontem wzniósł prezes okrzyk „Niech żyje Warszawa!" a po entuzyastycznem powtórzeniu go przez zgromadzoną publiczność, udali się przybyli do sali obiadowej na piętrze gmachu. Przy obiedzie, w którym brały udział i panie, prezes wniósł jeden toast na temat „Niech żyje Ojczyzna", który to okrzyk zgromadzeni z zapałem powtórzyli, a drugi na cześć pań polskich i sokolic naszych. Zaraz po obiedzie odbyła się próba ćwiczeń, a potem rozeszli się „Sokoły" po Krynicy, dla zwiedzenia zakładu, ćwiczenia zaś ze względu na życzenia gości kąpielowych, odłożono na wieczór.

Zabawa rozpoczęła się w wielkiej sali balowej z uderzeniem godziny 9 wieczór, wobec bardzo licznie zebranej publiczności, razem było przeszło 350 osób. Przy odgłosie marsza weszło na salę 19 Sokołów o dziarskich minach i sprężystych ruchach, czwórkami pod wodzą naczelnika Krupskiego a po ustawieniu się na środku sali wykonali z wielką precyzyą 5 obrazów wolnych ćwiczeń jubileuszowych; żywe oklaski uwieńczyły pracę, a po opuszczeniu sali muzyka zagrała poloneza, którego poprowadził prezes „Sokoła" z p. Horwatową. Ochocze pląsy trwały do godziny wpół do 4 zrana a Krynica nie pamięta tak dobrej zabawy. Na wstępie zabawy podziękował prezes gospodyniom i gospodarzom za trudy i poparcie uczciwego celu, wręczając paniom ładne bukiety. Zabawa odznaczała się humorem i werwą prawdziwie sokolską a ozdobioną była wieńcem dam, których uroda najwybredniejsze salony ozdobićby mogła. Z ogólnego dochodu wynoszącego około 520 złr. pozostaje czysty dochód po opędzeniu wydatków około 350 złr., które na budowę domu „Sokoła" w Nowym Sączu przeznaczono. Za urządzenie zabawy i jej powodzenie należy się szczera podzięka pp. hr. Horwatowej i Karwickiej, tudzież p. prof. Janowiczowej Roguskiej i Winnickiej, które gospodarstwo i protektorat zabawy łaskawie przyjąć raczyły, tudzież gospodarzom pp. hr. Bobrowskiemu i Augustynowiczowi, jak nie mniej niestrudzonym zabiegom druhów Wrońskiego i Wyszyńskiego. O godz. 4 z rana dzielna drużyna wsiadła na wózki odjechała do Muszyny.

Dodać musimy, że zarząd dóbr państwowych w dobrze zrozumianym interesie zakładu zdrojowego, udzielił na tę zabawę bezpłatnego użycia sali.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Teatry amatorskie** Józefa Blizińskiego. Szczęśliwie podjęta myśl wydawnictwa biblioteki, prawdziwie odpowiedniej dla teatrów amatorskich, przyniosła już poważny dorobek. Dziesiąty z rzędu tomik biblioteczki tej opuścił właśnie prasę, a następne, przeznaczone na długie zimowe wieczory ku zabawie i rozrywce, coraz więcej uprawianej, niebawem się ukażą. Z wytrwałością i sumiennością, któremogłyby być wzorem dla młodych wydawców a nadto z fachową znajomością rodzajowej sprawy zajmuje się doborem sztuk, w biblioteczce tej drukowanych, znakomity autor „Damazego" i „Dzikiej różyczki" Józef Bliziński. W przekładach znać rękę autora „Barbaryzmów i dziwolągów językowych", — styl bowiem jest wszędzie czysty i jasny, — pospieszne bowiem tłomaczenia anonimowych dostawców teatralnych gruntownie zostały popoprawiane.

Pierwsze pięć tomików zawierają wyłącznie sztuki jednoaktowe autorów obcych, jak: „Broń niewieścia", „Za pozwoleniem łaskawa pani", „Łapka na myszy", „Partya pikiety", „Takie wszystkie". — W następnych pięciu sami polscy autorowie, zarówno ci, których prace mniej znane są dotąd publiczności, chociaż zyskały uznanie nawet w wymagającej wiele Warszawie, — jak i całkiem nowi, których sztuki nie doczekały się jeszcze światła kinkietów w teatrach stałych, niechętnych zazwyczaj dla sztuk jednoaktowych, chociażby te miały rzeczywistą wartość sceniczną, jeżeli nie literacką.

Pochód swojskich autorów rozpoczyna p. Siemaszko, sympatyczny artysta naszej sceny, krotochwilą p. t. „Monogram". Tylko szczere słowa zachęty do dalszej pracy w tym nowym kierunku można mieć dla utalentowanego aktora po przeczytaniu jego pracy. Autor, kryjący się za inicyałami A. E., napisał fraszkę p. t. „U doktora". Znany z większych prac dla sceny p. Franciszek Domunik, również artysta krak. sceny, napisał drobiazg p. t. „Promyk słońca". Dalej idzie niegdyś wielkiem ciesząca się powodzeniem „Kartka wycięta" Dzikowskiego, na której budowany był gmach wróżb o przyszłem wybitnem stanowisku autora w polskiem komedyopisarstwie. Cykl ten kończy na razie Wł. Maleszewskiego drobiazg dramatyczny „Jam bogaty", a zapowiedzianą jest praca utalentowanego pisarza, w ostatnich czasach zwracającego na siebie baczną uwagę ogółu p. Graybnera p. t. „Nie dojechali".

Biblioteczka ta, o ile wiemy, rozchodzi się i nie potrzeba apelować do czytelników, aby ją popierali. Dostępna cena tomiku od 30 do 40 ct., jest najlepszą zachętą do nabywania szczególnie przez amatorów czynnych w widowiskach, którzy egzemplarzy używać mogą zamiast przepisywanych ról, a tym sposobem oprócz roli własnej, jaką mają odegrać, obejmą w grze całość utworu i przyczynią się do harmonijnej całości przedstawienia.

Dział ekonomiczny.

Rząd rosyjski zgodził się na połączenie kolejowe Łodzi przez Kalisz z granicą pruską. Do tej pory od Wisły pod Toruniem aż do granicy niema prostego połączenia linią kolejową.

Z Symferopola na Krymie donoszą, iż przed kilku dniami nastąpiło otwarcie linii kolejowej do Teodozyi.

Z targów zbożowych.

Kraków, 19 sierpnia.

Płacono za 100 kilogr. netto	od	do
Pszenica	8·—	8·40
Żyto	6·10	6·75
Jęczmień	5·50	6·—
Owies	6·25	6·50
Groch	10·—	12·—
Tatarka	10·—	11·—
Proso	7·—	9·—
Fasola	8·—	12·—
Jagły	11·—	16·—
Siano		2·40
Słoma		2·—
Koniczyna na paszę za 100 kilogr. nowa		2·80
Ziemniaki za hektolitr	1·80	2·—
Jaja za kopę	1·25	1·30
Masło za garniec	3·25	3·75
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		82·—
Okowita na 80° „ „ „		78·—

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 20 sierpnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	740·2 mm	741·0 mm	740·9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+24°,6	+19°,2	+31°,2
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	SSW 1	SSW 1	SW 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	55%	81%	42%
Stan nieba (0 — pog. 10 zup. pochm.)	0	0	0

Uwagi: Wczoraj w cieniu ciepłota doszła 35° C.

Telegramy „Nowej Reformy."

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 20 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prof. uniw. we Fryburgu w Szwajcaryi, Miodoński, mianowany został zwyczajnym profesorem klasycznej filologii; docent prywatny w tymże uniwersytecie, Sternbach, nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej; prosektor anatomicznego instytutu w uniwersytecie w Giessen, Kostanecki, nadzwyczajnym profesorem anatomii porównawczej, — wszyscy trzej dla uniwersytetu w Krakowie.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Fremdenblatt* podnosi wielkie znaczenie toastu cesarza Wilhelma na uczcie pułku gwardyjskiego na cześć cesarza austryackiego. Słowa cesarza Wilhelma, zdaniem *Fremdenblattu*, odczuwa z wdzięcznością każdy obywatel austryacki, gdyż zawierają one zapewnienie pokoju i węzłów przymierza.

Wiedeń, 20 sierpnia. Z powodu ciągłego niezwykłego gorąca dzisiaj zachorowało 7 osób na udar słoneczny. Dwie z nich umarły a reszta przyszła wkrótce do siebie.

Kromieryż, 20 sierpnia. Umarł tutaj kardynał Fürstenberg.

Samsurg (Styrya), 20 sierpnia. Wczoraj popołudniu wybuchł prawdopodobnie wskutek nieostrożności drwali pożar w lasach prywatnych na wyżynie Schwarzenberg i objął 2 hektary. Istnieje niebezpieczeństwo dla graniczących lasów skarbowych, jest jednak nadzieja zlokalizowania ognia.

Berlin, 20 sierpnia. Ambasador Szechenyi zamierza w niedzielę wyjechać stąd do Guttenstein celem odwiedzenia chorego brata. Powrócić ma tutaj w połowie października.

Berlin, 20 sierpnia. Królewska fabryka amunicyi wstrzymała pracę z powodu gorąca.

Paryż, 20 sierpnia. Upały zmniejszyły się.

Paryż, 20 sierpnia. Zmowa woźniców dorożkarskich skończona.

Havre, 20 sierpnia. Zaszły nowe wypadki choroby podobnej do cholery. Jeden z nich skończył się śmiercią.

Lievin 20 sierpnia. Na zgromadzeniu 1500 robotników górniczych postanowiono zażądać od towarzystw, aby zaprzestały przyjmować robotników belgijskich do pracy w kopalniach.

Wszyscy robotnicy, z wyjątkiem belgijskich, rozpoczęli na nowo pracę. Robotnicy belgijscy pozostali, oczekując wypłaty, którą naznaczono na dzień 22 sierpnia. Zachodzi obawa, że w dniu tym powtórzą się rozruchy.

Londyn, 20 sierpnia. Ukazała się druga księga niebieska o sprawach marokańskich. Między innemi oświadcza w niej Smith, że sułtan marokański nigdy nie zamierza zawrzeć układu handlowego z Anglią. Pismo Salisbury'ego do Smitha zawiera oświadczenie, że lepiej jest nie naglić sułtana do zawarcia nowego układu handlowego, dopóki Anglia nie zyska zezwolenia innych mocarstw Europy.

Petersburg, 20 sierpnia. *Graždanin* twierdzi że rząd turecki dał rządowi rosyjskiemu wyczerpujące wyjaśnienie, dlaczego sułtan przyjął Stambułowa.

Petersburg, 20 sierpnia. Rosyjskie dzienniki wychodzące tutaj donoszą, że podpisano układ między rządem rosyjskim a rządem chińskim, w sprawie ustanowienia rosyjskich konsulatów w ważniejszych miastach chińskich.

Petersburg, 20 sierpnia. Od przedwczoraj w południe do wczoraj południa zachorowało na cholerę 92 umarło 13 osób. W gubernii tulskiej do 14 b. m. zachorowało 38 umarło 11 osób.

Petersburg, 20 sierpnia. W fabryce szyn żelaznych pod firmą Hughes w Jekaterynosławiu wybuchły niepokoje robotników. Na uśmierzenie ich wezwano wojsko.

Petersburg, 20 sierpnia. Rosyjska *Gazeta Peterb.* otrzymała znowu pozwolenie na sprzedaż pojedynczych numerów.

Petersburg, 20 sierpnia. Wydano ustawę, zabraniającą załatwienia interesów lichwiarskich przy zakupnie zboża od włościan. Na niestosujących się do rozporządzenia ustanowiono kary.

Konstantynopol, 20 sierpnia. *Agence Balcanique* donosi, że reprezentant rządu rosyjskiego zażądał wczoraj od Porty wyjaśnień w sprawie przybycia Stambułowa do Konstantynopola. Ze sfer rosyjskich oświadczają, że wyjaśnienia dano zupełnie zadowalniające, Stambułowa bowiem podróż nie miała żadnego charakteru politycznego.

Belgrad, 20 sierpnia. Król przyjechał.

Waszyngton, 20 sierpnia. Sekretarz stanu otrzymał od reprezentanta rządu amerykańskiego w Konstantynopolu depeszę donoszącą, że misyonarze amerykańscy doznają zniewagi w Azyi Mniejszej. Sekretarz polecił, aby reprezentant Ameryki zażądał natychmiast od Porty zadośćuczynienia. Równocześnie dwa amerykańskie okręty wojenne otrzymały rozkaz, aby się natychmiast udały na wybrzeża Azyi Mniejszej.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kursa telegraficzne.

na giełdzie wiedeńskiej

dnia 20 sierpnia 1892 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	40
Zjednoczony dług w srebrze	95	10
Austryacka renta złota	114	05
5% austryacka renta (marcowa)	100	40
Akcye banku austro-węgierskiego	1000	—
Akcye kredytowe	315	—
Londyn	119	55
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	49
Dukaty austryackie	5	68
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	52½

Wiedeń, 20 sierpnia. Ruble papierowe 121·25. Cena nafty 17·50 do 20·25. Spirytus 17·—; żyto 6·78; pszenica 7·75; owies 6·—.

Kraków, dnia 20/8. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	119 50	122 50
Marki niemieckie za 100 mar.	58 30	58 70
20-to frankówka złota	9 47	9 54
5% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103 —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97 40	98 40
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 30	105 30
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93 80	95 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98 20	99 —
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100 50	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ II Em.	94 70	95 40
4½% „ „ „ „	99 20	100 —
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	107 30	108 —
5% „ „ „ „ zwr. na 40 lat	100 80	101 50
4½% „ „ „ „	98 20	99 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	101 75	102 75
4% „ Likwidac. „ „ „ 100	97 75	99 25

Lwów, dnia 19/8

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	228 —	232 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 90	101 60
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98 50	99 20
4½% „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 40	100 10
4% „ „ „ okr. 56 złr. 100	94 70	95 40
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104 60	105 30
4% galicyjski fundusz propinacyjny	94 —	94 70
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	101 —	101 70
4½% Obligacye pożyczki kraj. za 100 złr.	97 60	98 30

Warszawa, dnia 19/8. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101 25	— —
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	98 —	— —
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	101 90	— —
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	101 75	— —
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	101 90	— —
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	100 20	— —

Wiedeń, dnia 19/8.

Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	96 25	96 45
5% „ „ srebrna za złr. 100	95 95	96 15
4% „ „ złota za złr. 100	114 —	114 20
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	100 50	100 70
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	140 —	141 —
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	140 20	140 60
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	150 75	151 75
„ z r. 1864 bez % całe za 100	184 —	184 75

Obligacye kursy węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota za złr. 100	— —	— —
5% Renta papierowa za złr. 100	100 40	100 60
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ „ 100	143 25	143 75
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) „ „ 100	136 75	137 25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny	94 50	[illegible]
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	104 70	105 [illegible]
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	94 [illegible]	[illegible]

Listy zastawne.

	płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109 50	110 —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99 50	100 —
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 50	99 —
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	— —	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101 50	— —
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 70	100 20
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	123 50	124 —

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Basylika na 5 złr. w. a.	6 80	7 10
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	192 75	193 —
Krakowskie na 20 złr. w. a.	23 25	3 75
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	17 60	17 90
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	11 60	11 75
Rudolfa na 10 złr. w. a.	24 25	24 75
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	30 —	31 —

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
10·—	Anglobank na 200 złr.	153 —	153 50
8·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	116 75	116 —
17·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	315 75	316 25
24·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	[illegible]	[illegible]
22·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 [illegible]	[illegible]	[illegible]
12·—	Laenderbank	[illegible]	[illegible]
47·30	Austro-węgiersk[illegible]	[illegible]	[illegible]
17·—	Unionbank	[illegible]	[illegible]

Rok założenia 1864. — Odznaczony listami pochwalnemi i medalem zasługi Wystawy krajowej z roku 1887, danym przez ces. król. Ministerstwo handlu,

PIERWSZY KRAKOWSKI MAGAZYN

WYROBÓW RYMARSKO-SIODLARSKICH i GALANTERYJNO-SKÓRZANYCH JANA KLECZEŃSKIEGO

ulica Szpitalna, L. 32 (vis á vis nowego teatru),

poleca

ufry, torby i torebki podróżne różnego rodzaju. **necessery, plaidrouleaux, futerały** na laski, parasole, strzelby i rewolwery, **paski damskie, paski do pledów, portmonety, pularesy, étuis** na cygara i papierosy, **portfele** na papiery, **kagańce, obroże i szorki** na psy z niklowem lub pozłacanem okuciem 1860 7 0

w wielkim wyborze, w jak najlepszym gatunku, po nader niskich cenach.

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają **J. Brandt & G. W. Nawrocki** BERLIN, Friedrich-Str 78. Najstarsze Biuro Patentowe Berlinskie. Właściciele firmy: **A. Mühle i W. Ziołecki.** 13 6 5 72

Wanny i stołki kąpielowe

także **z piecykami do zagrzania wody** wyrabia i utrzymuje na składzie

Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18.

Największy wybór prawdziwych 515 47 104

Samowarow Tulskich.

Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

„PRZĄDKA"

Pierwsze Galic. Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego **w KROŚNIE.**

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony — najcieńsze weby — płótna bez szwu na prześcieradła.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portyery, firanki, płótna na filtry siatki do chmielu itp.

Składy główne:

Lwów: Bazar krajowy Galic. Akcyjnego Towarzystwa Handlowego,
Krosno: we własnym składzie.

Składy komisowe:

Tarnopol — Michalewskiego.
Tarnów — Otto Foerster.
Czerniowce — Leon Schneid. 1896 6 0

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

ŚWIEŻE I TANIE — WYROBY KRAJOWE.

Już wyszły z druku

Wspomnienia z niedawnej przeszłości

przez 2006 3 3

ks. Adama Słotwińskiego, Pijara,

zebrane i wielce Czcigodnemu Panu **Stefanowi Buszczyńskiemu**, ojczyźnie zasłużonemu Mężowi poświęcone. — Cena egz. **1 złr.**

Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego

Na wystawie gospod. w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.

Krajowe

wyroby andrychowskie

jako to 1104 32 104

płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,** do nabycia:

w Bazarach wyrobów krajowych w **Krakowie** i **Przemyślu** i w Towarzystwie Galicyjskiem akcyjnem we Lwowie.

Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

ZAKŁAD

artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

Jana Tombińskiego

artysty-rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a dolnemi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacye i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 667 43 0

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892

według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Odjazd	Kierunek
7.03 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa 7.11 " " " " " z Podgórza-Płaszowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8.10 " " " " " z Podgórza Płaszowa	**do Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Pł.
10.30 przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 10.40 " " " " " " z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
9.20 wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa 9.28 " " " " " z Podgórza-Pł.	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa 11.05 " " " " " z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
5.50 popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa 6.00 " " " " " z Podgórza-Pł.	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
1.00 popołud. pociąg mięszany z Krakowa 1.15 " " " z Podgórza-Płaszowa	**do Wieliczki.**
8.50 rano pociąg mięszany z Krakowa 9.05 przed połud. pociąg mięsz. ze Zwierzyńca 9.09 " " pociąg osob. z Podgórza-Pł. 9.15 " " " " przystanku	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
7.05 wieczór pociąg mięszany z Krakowa 7.20 " " " ze Zwierzyńca 7.25 " " osobowy z Podgórza-Pł. 7.31 " " " " przystanku	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
4.40 rano pociąg mięszany z Krakowa 4.55 " " " ze Zwierzyńca 5.00 " " " z Podgórza-Płaszowa 5.06 " " " " przystanku	**do Oświęcima.**
2.15 popołud. pociąg mięsz. z Krakowa 2.30 " " " ze Zwierzyńca 2.34 " " " z Podgórza-Płaszowa 2.40 " " " " przystanku	**do Oświęcima.**
5.50 popołud. pociąg osobowy z Krakowa 6.05 wieczór " " z Podgórza-Płaszowa 6.11 " " " " przystanku	**do Żywca.**
8.00 rano pociąg osobowy z Krakowa 8.13 " " " z Podgórza-Płaszowa 8.19 " " " " przystanku	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Przyjazd	Kierunek
4.50 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł. 5.00 " " " " " " Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa.
6.12 rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza Pł. 6.20 " " " " " " Krakowa	**z Suczawy przez Lwów.**
2.15 po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł. 2.25 " " " " " " " Krakowa	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8.09 wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza Pł 8.20 " " " " " " Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Pł. od 25 czerwca do września z Mszany Dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego bez zmiany wagonów),
9.34 w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. 9.42 " " " " " " Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza,
8.41 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł. 8.55 " " " " " " Krakowa	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca.
7.58 rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł. 8.18 " " " " " " Krakowa 7.00 wieczór " " " 452 " Podgórza-Pł. 7.15 " " " " " " Krakowa	**z Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa, a w Podgórzu-Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Pociąg Nr. 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
5.40 rano pociąg osobowy do Podgórza przyst. 5.46 " " " " " Płaszów 5.50 " " mięsz. " Zwierzyńca 6.05 " " " " Krakowa	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
3.49 po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst. 3.55 " " " " " " Płaszów 4.00 " " " mięsz. " Zwierzyńca 4.15 " " " " " Krakowa	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
10.12 przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst. 10.18 " " " " " " Płasz. 10.22 " " " " " Zwierzyńca 10.37 " " " " " Krakowa	**z Oświęcima.**
8.53 wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst. 8.59 " " " " " Płasz. 9.07 " " " " Zwierzyńca 9.22 " " " " Krakowa	**z Oświęcima.** 1211 44 0
8.24 rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku 8.30 " " " " " Płaszowa 8.55 " " " " Krakowa	**z Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
7.58 wieczór pociąg osobowy do Podgórza przyst. 8.04 " " " " " Płasz. 8.20 " " " " Krakowa	**z Mszany dolnej,** Chabówki (Zakopanego) i Rabki kursuje od 25 czerw. do 15 wrześ.

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct. we wszyst stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.

Jedyny austro-węgierski patentowany

Zakład nauczania delikatnych robótek.

Odznaczony wszelkim srebrnym medalem na ostatniej ludowej uroczystości w Lincu.

Wykonywanie ozdob kościelnych, łańcuszków do zegarków i na szyję, naramienników, brosz ozdób do kapeluszy, włosów i na bale, orderów kotylionowych, ozdobek na choinki, do sukien, ozdób dla rzeczy ściennych, do szczotek, poduszek na sofy, wachlarzy dekoracyjnych itp, jak również koszyków na kwiaty z kolorowego drutu i wełny

Niniejszem zawiadamiam, że otworzyłam **kurs nauki robótek delikatnych** i zapraszam Szanowne Panie do zwiedzania takowego w mojem mieszkaniu przy **ul. Grodzkiej, L. 13, II piętro w oficynie.**

Robota jest nietylko bardzo zajmującą, ale także nadzwyczaj łatwą do nauczenia się, nawet początkujące Panie mogą zaraz w pierwszych godzinach ozdóbki i łańcuszki wykonywać. Wynagrodzenie za nauczenie wszystkich robót dla Pań 1 złr., dla dzieci 70 ct., i pozostawia się uczennicom wolność uczęszczania tak długo, dopóki nie nabędą potrzebnej wprawy do samoistnego wykonywania tychże robótek. Materyał do tego bardzo tani (kasetka do początkujących robót 85 cnt.), przez co dana jest sposobność do wykonywania pięknych podarunków. Godziny nauki codziennie od godz. 8—2 przed południem i od 2—7 popołudniu; dla Pań, które nie mają czasu w dzień, w poniedziałek, środę i piątek od godz. 7—9 wieczór.

Panowie **Poręski i Zimler w Krakowie, Rynek gł.**, i **Kamil Baum, skład papieru, w Tarnowie, ul. Seminarzyska, 16, parter,** łaskawie pozwolili na wystawienie małego wyboru moich **robótek delikatnych** w swych oknach wystawowych — Skład wysyłkowy wszelkich materyałów znajduje się w Wiedniu, III., Kegelgasse, Nr. 6, I Stock, gdzie przyjmuje się także zamówienia na gotowe przedmioty.

Z poważaniem

19 2 3 4 **Józefa Theben,** nauczycielka.

Alfred Rassl

skład nasion w Opawie (Szląsk austr.)

poleca, jak długo zapas starczy, 1821 10 11

zboże ozime, żyto, pszenicę,

najprzedniejszego gatunku, zebrane w miejscowościach górzystych, zbiór z roku 1892, nienaganna jakość. — Próbki i zlecenia na żądanie.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice, L. 12, 13 i 14,

naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.

Fabryczny skład

płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej,

oraz

bielizny stołowej białej i kolorowej, chustek białych i kolorowych

z fabryk krajowych i zagranicznych.

Główny skład

normalnej bielizny Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobow trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie.

Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich.

Na sezon letni otrzymali wielki wybor 1368 45 0

bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych.

Parasolki damskie od słońca, oraz **parasole od deszczu** od najtańszych do najelegantszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Główny skład artykułów desinfekcyjnych

Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska, 6,

po cenach obecnie bardzo niskich z powodu znaczniejszych zapasów.

kwas karbolowy surowy około 20% 100 kilo złr. 14, kilo 20 ct.
" " " " 60% 100 kilo złr. 25, kilo 32 ct.
" " **krystalizowany** w pół kilowych flaszkach po 1 złr.
Krezoliny flaszka 50 ct.
Proszek desinfekcyjny wyżej 500 kilo 100 kilo 6 złr.
" " " 100 kilo 100 kilo 7 złr.
" " " 25 kilo 1 kilo 08 ct.
" " niżej 25 kilo 1 kilo 10 ct.
Koperwas wyżej 100 kilo 100 kilo 5 złr.
" " 25 kilo 1 kilo 06 ct.
" niżej 25 kilo 1 kilo 07 ct.

Powyższe środki polecam w następujący sposób użyć: kwasu karbolowego lub koperwasu dodaje się 2 kilo na **100 litrów** wody, wylewając do wychodków po 2 litry 1—3 razy dziennie podług ilości osób. Koperwas nie pozostawia żadnego odoru; karbol zaś zostawia i nie każdy go znosi. Krystalizowany karbol ma już delikatniejszy odór, wystarczy odkorkowanie przez co pomału się sam w płyn obróci i woń oddaje. Nalanie spirytusu przyspiesza rozpuszczenie.

Ile do wody się wleje, taki % wody karbolowej się osiągnie przez należyte wybełtanie dopóki oczka zupełnie nie znikną.

Krezolina rozpuszcza się w wodzie z łatwością i tworzy gatunek mydliny. 1 flaszka wytwarza do 40 litrów wody desinfekcyjnej, odwania najskuteczniej nocniki, brudy w praniu, niszczy gady i wszelkie zakaźne bakterye, szczególnie poleca się do mycia zwierząt domowych. 1903 7 0

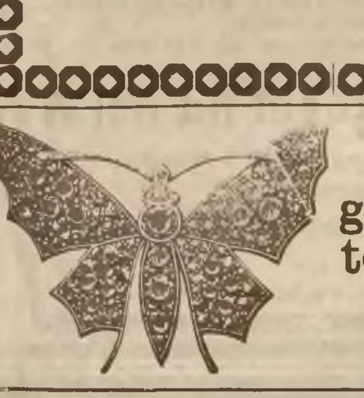
Proszkiem karbolowym wysypuje się miejsca ustępowe, rynsztoki itp.

JAN S. ZUBRZYCKI

autoryzowany i zaprzysięgły

architekt cywilny.

Kraków. ul. Wolska, L. 17. 478 50 0



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 2369 93 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

ALFRED RASSL, OPAWA (Szląsk austr.)

poleca pod jesienne zasiewy

w najlepszych jakościach

mąki z kości, superfosfaty, żużle Thomasa

pod najzupełniejszą gwarancyą zawartości podanych procentów. 1385 23 27

Dostawa w wagonach franco do każdej stacyi kolei.

Oferty, wzory i objaśnienia uprawy na życzenie darmo i opłatnie.

8-klasowy Zakład wychowawczo-naukowy żeński

1905 4 5

posiadający prawo szkół publicznych

M. SERWATOWSKIEJ

w Krakowie, ul. Dolnych Młynów, 3,

przyjmuje panienki stale w zakładzie mieszkające, oraz dochodzące do zakładu. Wpisy otwarte 1 lipca. Kurs nauk rozpoczyna się 3 września b. r.

Przy tymże zakładzie otwarty jest kurs przygotowawczy do matury gimnazyalnej. Z dniem zaś 3 września b. r. otwartym zostanie kurs przygotowawczy do egzaminu z pierwszej klasy gimnazyalnej dla panienek które ukończyły szkołę ludową.

Największy handel maszyn do szycia

nietylko w kraju, ale i w całej Austryi,

wybór z 12 fabryk,

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr.
ratami po 4 złr. miesięcznie — gotówką 10% taniej 1181 34 81

Józef Iwanicki

Lwów, Hotel Żorża,

Kraków, Rynek, L. 25.

Uczniowie szkół średnich

znajdą umieszczenie i opiekę rodzicielską w domu profesora gimnazyalnego. Język francuski i fortepian na żądanie.

Blizsza wiadomość w **cukierni Wgo P. L. Malika przy ulicy Grodzkiej,** vis à vis kościoła św. Piotra 2019 3 8

Do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na kamienicę **folwarczek** w pięknem i zdrowem położeniu, do 30 morgów roli przy Krakowie. Gotówki potrzeba 6000 złr. Do traktowania upoważniony p. **Fijołek,** tapicer. ul. Krupnicza, 26. Kraków. 2030 3 8



Przy ulicy św. Jana, L. 1,

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

Fabiana Hochstima

w Krakowie

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na **roboty architektoniczne** i na **różnobarwne posadzki marmurowe.**

Wszelkie zamówienia wykonuje **po cenach umiarkowanych** i na **spłatę częściową.** 1728 7 20

---

250 złr. w złocie

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych, jak piegów, plam wątrobianych, opalenia słonecznego, pryszczów, czerwoności nosa itp. i jeżeli nie utrzyma cery do starości lśniąco-białą i młodocianoświeżą. Żadne pększydło. Cena 60 ct.

Główny skład **J. Grolich,** 585 23 2 **Berno.**

W Krakowie w aptece W. Redyka

Pierwszorzędne handle w Tarnowie:

1. **Kamil Baum** Centralny skład papieru.
2. **Otto Foerster** skład płócien, bielizny i towarów bławatnych
3. **S. Jakubowski** handel korzenny, win i skład cementu.
4. **F. Leszczyński** handel korzeni, win i delikatesów.
5. **F. T. Pawłowski** handel towarów żelaznych, norymberskich i herbaty.
6. **Karol Raschka** księgarnia i skład nut.
7. **U. Spargnapani** cukiernia, wszelkie zamówienia wyseła odwrotnie.
8. **August Starzewski** wyroby z nowego srebra i towary galanteryjne. 1546 10 13
9. **H. Wierzycki** handel galanteryjny i drobiazgowy.
10. **W. Żuławski** zakład optyczny.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że zastępstwo naszej firmy co do sprzedaży nafty na Kraków i okolicę odjęliśmy p. Adolfowi Schererowi, a oddaliśmy takowe p. **Marcelemu Kuszowi,** zamieszkałemu w Krakowie. 2035 2 4

Zarząd rafineryi nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy.

EUG. SMIDOWICZ, Kraków, Sukiennice, 29, poleca **Szczotki, Grzebienie, Grzebyki, Szpilki, Perełki, Perfumy, Wodę kolońską, Mydła, Puder, Gąbki, Lustra** podróżne i kieszon., **Wyroby ze skóry, Karty, Sztony, Marki, papier list.**

Technik

z kilkoletnią praktyką przy większych budowach, poszukuje zajęcia przy budowie lub w biurze. Wiadomość w Admin. „N. Reformy" pod adresem **J. R. 19.** 2049 1 3

Srodki desinfekcyjne

jakie tylko egzystują, i **wszystko**, co kto zażąda i co w dział przemysłu i handlu wchodzi, **dostarcza** 2027 1 0

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe

Albina Krajewskiego, Wiedeń,

I., Giselastrasse, L. I.

Cennik illustrowany gratis i franco.

Dom parterowy

oraz **plac frontowy**, przy ul. Karmelickiej, jest zaraz do sprzedania. 2040 1 3

Wiadomość: **ul. Karmelicka, 34. w Krakowie.**

Wstęgi do wieńców

jedwabne, atłasowe i bawełniane, z napisami we wszystkich językach, litery złote, srebrne i czarne, **wyrabia najtaniej**

Józef Kunz w Aussig nad Łabą.

Agent do wszelkich artykułów pogrzebowych **znajdzie umieszczenie** za wysoką prowizyą. 2011 1 3

Subjekta cukierniczego i praktykanta

potrzeba do

cukierni Jana Baumana w Bochni. 2045 1 6

Poszukuje się

parowej młocarni

na jeden miesiąc.

Zapytania pod lit. **C. N. 60** do Admin. „N. Reformy". 2047 1 2

Jest **do sprzedania**

skład materyałów budowlanych

w Tarnowie, lub też poszukuje się **spólnika** do tego interesu.

Bliższych informacyj udzieli **Biuro Świderskiego w Tarnowie.** 2046 1 0

Park Krakowski.

We środę, sobotę i niedzielę

przy sprzyjającej pogodzie

koncert muzyki wojskowej.

Restauracya we własnym zarządzie.

Studentów ze szkół średnich

przyjmuję na wikt i mieszkanie pod przystępnemi warunkami, zabezpieczając tymże troskliwą i sumienną opiekę domową

Anna Martini,

wdowa po c. k. nadzarządcy cłowym. **Ulica Kolejowa, L. I. II p.** 2024 2 3

Studentów

młodszych i starszych, przyjmuję **na wikt i stancyę,** jak innemi laty.

Bliższa wiadomość: **ulica św. Anny, L. 9, I piętro.** 2029 3 10

Nauczycielki domowej

Polki, z językiem francuskim, niemieckim i grą na fortepianie do dwóch dziewcząt, w wieku 13 i 9 lat, poszukuje się od 1 września b. r.

Zgłoszenia pod lit. **A. S. Ż.** poste restante **Tarnów.** 2025 3 4

SKŁAD PIWA i Porteru

z Browaru Arcyksięcia Albrechta w Żywcu

sprzedaje takowe po następujących cenach:

Piwo Cesarskie	**10**	**ct.**
„ **Marcowe**	**12**	„
Porter	**16**	„
Ale	**16**	„

Przy odbiorze 10 butelek naraz, odpowiedni rabat. 1291 21 0

Również przyjmuje zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

Skład

Kraków, ulica św. Jana, L. 9. na dole w podworcu.

Przeciw nieczystościom skóry

zaskórnikom, wągrom, liszajom, czerwoności twarzy itp. najskuteczniejszem jest

Bergmanna brzozowo-balsamiczne mydło,

wyrobu **Bergmanna i Sp. w Dreźnie.** Do nabycia po 25 i 40 ct w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** 1723 4 12

Naturalne

Wina Czerwone

Wino czerwone Szegszarder	litr	50 cnt.
Wino stołowe Erlauer	litr	60 „
Ofner Adelsberger	$^3/_4$ litra	80 „
Erlauer Cabinet	$^3/_4$ litra	80 „
Wino stołowe białe	litr	50 „

poleca

Dom Handlowy pod firmą 1958 3 6

Antoni Suski w Krakowie.

Rok szkolny 1892/3

w krakowskiej Szkole Handlowej

rozpocznie się 1 września 1892 r. 2044 1 3

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień Dyrektor Szkoły w domu **L. 16, przy ulicy Siennej**, codziennie od 2—4 popołudniu począwszy od 29 sierpnia b. r. *Dyrekcya.*

Pierwsza polska

Fabryka Rękawiczek i Bandaży rupturowych

pod firmą

Antoni Mirkiewicz

fabryka: ul. Mostowa, L. 4, Filia: ul. Grodzka, L. 31,

poleca wszelkie **rękawiczki wyborowe,** oraz **szelki, krawaty, bandaże rupturowe i brzuszne** i inne potrzeby.

Wybór portmonetek, poduszki gumowe i safianowe.

Przyjmuje się rękawiczki do prania. 2042 1 20

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

O łaskawe zgłoszenie ofert: 2013 1 3

1) **na dostawę masła deserowego** **15 do 80 kilogramów tygodniowo,**

2) **na wydzierżawienie pachtu** **z produkcyą dzienną po 400 litrów (minimum),** uprasza

Zarząd mleczarni E. Dobrzyńskiej w Krakowie, ulica Sławkowska, 12.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

NA NOWE ZASIEWY!

Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne

pod gwarancyą zawartości składników

dostarcza

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie

po cenach niższych od dotychczas praktykowanych, a mianowicie:

Wyciąg z cennika:	Kwas fosforowy w ogóle	Kwas fosforowy w wodzie rozp.	Azot	Cena za 100 kilo z work. złr.
Nr. 1 mączkę kościaną roztworzoną kwasem siark. . . .	13—14	12—13	2—3	7·50
Nr. 2 superfosfat z kości . . .	18—19	16—18	$^1/_2$—1	7·80
Nr. 4 mączkę parową niewyklejoną	17—19	—	$4^1/_2$—5	8·25
Nr. 15 guano superfosfat . . .	—	14—15	—	6·—
Nr. 11 mączkę (żużle) Thomasa (75% miału)	18—20	—	—	4·20
Nr. 16 kainit z Kałusza . . .	—	—	—	1·50

z dostawą w wagonach lub półwagonach Cenniki, w których są wyrażone bliższe warunki spłaty, oraz informacye o sposobie użycia nawozów, dostarczają się darmo i opłatnie.

Próbki każdej dostawionej partyi mogą być na żądanie odbiorcy chemicznie zbadane przez c. k. stacyę doświadczalną w Wiedniu na koszt Towarzystwa. 174? 7 0

Worki na **zboże, mąkę, chmiel** i **nawozy** również do nabycia po cenach najniższych.

NA NOWE ZASIEWY!

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

618 28 0 **Zarząd.**

Nowy racyonalny sposób leczenia.
Świadectwa słynnych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez lekarstwa.

Wszystkim cierpiącym na nerwy

poleca się najusilniej wyszłą w **22 wydaniu broszurę**

Romana Weissmanna:

O chorobach nerwowych i paraliżu, zapobieżenie i wyleczenie.

Dostać można **bezpłatnie** w aptece 05 9 20

Leona Rosnera w Krakowie.

Panowie

cierpiący na sexualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach, złotym medalem odszczególnionym galwano-elektrycznym aparacie **„Refector".** Jedyny aparat, skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone wysyła generalny reprezentant **J. Augenfeld, Wien, I.,** Schulerstrasse, 18 (także dyskretnie pod literami). W zalepionej kowercie za nadesłaniem marki na 10 centów. 1660 8 0

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4^1/_2$ %. 1043 18 52

Cognac-Quint-Esencya.

Cognac-Quint-Esencyi



Do natychmiastowego wytwarzania przedniego, zdrowego koniaku, który od prawdziwego francuskiego koniaku nie da się odróżnić, polecam tę **wypróbowaną** specyalność.

Cena za 1 kilo (wystarczającą na 100 litrów koniaku) 16 złr. w. a. Receptę dodaję gratis. Za najlepszy skutek i **zdrowy** fabrykat ręczę.

Oszczędność na spirytusie

osięgnąć można za pomocą niedającej się przewyższyć esencyi, nadającej tęgość wódce; udziela ona napojom przyjemnego ostrego smaku i jest tylko u mnie do nabycia. Cena 3 złr. 50 cent. za kilo (na 600 do 1000 litrów) wraz z przepisem używania.

☛ Oprócz tych specyalności ofiaruję doskonałe **esencye** do fabrykacyi **rumu, śliwowicy, treberówki, gorzkiej zielonej** i wszelkich egzystujących dobrych **likierów, spirytualiów, octu** i **octu winnego** wszystko w znakomitej jakości. Recepty dodaję bezpłatnie.

Cenniki opłatnie. — Za zdrowe fabrykaty ręczy się.

Carl Philipp Pollak,

Essenz-Specialitäten-Fabrik in Prag.

(Poszukuje się zdolnych zastępców.) 1786 6 40

Dyplom honorowy w Zagrzebiu. 1891. **Złoty medal w Temeszwarze.**



KWIZDY płyn przywrotczy



woda do mycia dla koni.

Cena flaszki I złr. 40 centów w. a.

Od **30 lat** w **nadwornych masztalarniach** i w **większych stajniach wojskowych i cywilnych** w używaniu, dla **wzmocnienia przed i nabrania siły po wielkich utrudzeniach,** przy **wytknięciach, skrzywieniach, sztywności ścięgen** i t. p., nadaje koniowi **nadzwyczajną wytrwałość w trenowaniu.**

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy płynu przywrotczego.** 406 9 20

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Główny skład ma

Franciszek Jan Kwizda,

c. i k. austr. i król. rumuński nadworny dostawca, apteka obwod. w Korneuburgu pod Wiedniem.



Hamburgsko-amerykańskie Cont. 1247

Towarzystwo akcyjne morskiej żeglugi

EXPRESS

i pocztowa żegluga parowa

Hamburg-New-York

przez **Southampton**

podróż morska 6 do 7 dni.

Prócz tego bezpośrednie połączenie z niemieckiemi pocztowemi parowcami z **Hamburga** do

Hawru	**Brazylii**	**Transwaalu**
Antwerpii	**La Plata**	**Natalu**
Baltimoru	**Montreal**	**Zachodn. Indyj**
Bostonu	**Wschodniej**	**Meksyku**
New-Orleanu	**Afryki**	**Hawanny**

z **Hawru** do **New-Yorku,** ze **Szczecina** do **New-Yorku** i z **Antwerpii** do **Montreal** i **Bostonu,** 1389 7 16

Bliższych wiadomości udziela **Dyrekcya w Hamburgu,** Dovenfleth 18/21.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

! BEZ KONKURENCYI !

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje

TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Teatralna, 3.

Kraków, Sukiennice, L. 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 cnt.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 316 77 0

Na czasie. Na czasie.

Nakładem

Towarzystwa opieki zdrowia w Krakowie

wyszła z druku książeczka p. t.

O pielęgnowaniu zdrowia

dla użytku ludu wiejskiego,

napisał **Dr. J. Barzycki,** c. k. lekarz powiatowy.

Książka ta, przez **„Przegląd lekarski"** bardzo **pochlebnie oceniona i zalecona,** powinna obecnie w każdym znajdować się domu, bo w formie przystępnej dla każdego podaje przepisy, jak zdrowie pielęgnować i od chorób epidemicznych ochraniać należy. 1959 7 10

Cena egzemplarza 25 ct.

Kupujący 20 egzemplarzy naraz w biurze Towarzystwa opieki zdrowia (Kraków, ul. Wiślna, 5) płaci 4 złr., a za 100 egz. tylko 15 złr.

Również poleca się książeczkę p. t. **„O pielęgnowaniu i żywieniu dzieci w pierwszym roku życia",** napisaną przez **Prof. Dra M. L. Jakubowskiego.** Nakład Tow. opieki zdrowia. — Gdzie w domu dziecko, tam ta książka być powinna.

Cena 10 ct., z przesyłką pocztową **12 ct.**

BIURO Stowarzyszenia Nauczycielek

ul. Franciszkańska, L. I, parter,

pod kierunkiem

A. DEMBOWSKIEJ

poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom

nauczycielki

Polki, Francuzki i Angielki, oraz **bony i wychowawczynie** tychże narodowości. 471 40

Dwa pokoje kawalerskie

od frontu, na I piętrze; jeden duży, umeblowany (może być i z pościelą), drugi bez mebli, mniejszy, każdy z osobnem wchodem, są **na ulicy Szlak, 27,** każdego czasu **do wynajęcia.**

Wiadomość tamże. 1990 3 3

Dr. Rudolf Zuber

geolog,

powróciwszy z południowej Ameryki, zamieszkał **we Lwowie** (Chorążczyzna, 16). Podejmuje się badania terenów naftowych i udziela orzeczeń i informacyj geologicznych, do górnictwa naftowego się odnoszących. 1930 4 4

Subjekt

znajdzie zaraz miejsce **w handlu towarów żelaznych** 2012 3 3

F. Nersenfelda w Jaśle.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

ubrań dla robotników z niebieskiego płótna

od 2 złr. do 2 złr. 80 ct. za ubranie. Prawdziwe ługowe. Próbki wysyła opłatnie:

Pauker Vilmos és Gusztáv

Fabryka ubrań dla robotników

w Budapeszcie, Ungargasse, Nr. 1.

Korespondencye uprasza się załatwiać w niemieckim języku. 1633 9 10

Centralna Kasa depozytów i Biuro wymiany

WIEDEŃSKIEGO ZWIĄZKU BANKOWEGO

Spełna wpłacony kapitał akcyjny Wiedeńsk. Związku bankowego **25,000.000 złr. w. a.** Filie w **Pradze** i **Gracu.**	**WIEDEŃ I., Herrengasse, 8.** Conto pocztowe czeków Nr. 826.045.	Kasa depozytów i biuro wymiany w Wiedniu: **II., Praterstrasse, Nr. 15, IV., Wiedner Hauptstrasse, Nr. 8, VI., Mariahilferstrasse, Nr. 75.**

Centralna kasa depozytów i biuro wymiany wiedeńskiego Związku bankowego rozpoczęły swoją działalność. Rozgałęzienia interesów, jakim się poświęca, są:

1. **Kupno i sprzedaż rent, listów zastawnych, prioritetów, akcyj i losów, zarówno jak wszelkich papierów wartościowych i dewiz;**
2. **Przyjmowanie wkładek z najwyższem oprocentowaniem z wypowiedzeniem i bez uprzedniego wypowiedzenia;**
3. **Najpewniejsze przechowanie i obrót papierami wartościowemi.** ☛ Tu zwraca się uwagę na postanowienia Wiedeńskiego Związku bankowego, według których dla papierów wartościowych w przechowaniu i obrocie utrzymuje Związek bankowy **bezpłatnie** Conto-Corrent obrotowy. ☚
4. **Esconto i incasso kuponów i papierów wartościowych wylosowanych;**
5. **Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe;**
6. **Wykonywanie zleceń na zbiorowych giełdach tutejszych i zagranicznych;**
7. **Ubezpieczenie losów i innych papierów wartośc. od straty przy wylosowaniu:**
   a) **Z odszkodowaniem przez zamianę** papieru wartościowego wylosowanego na równoznaczny niewylosowany;
   b) **Z odszkodowaniem gotówką** przez wypłatę straty, wynikłej z różnicy przy losowaniu;
8. **Sprawdzanie numerów losów i innych papierów wartościowych losowanych;**
9. **Wydawanie promes na wszystkie ciągnienia.**

Najdokładniejsze wykonywanie zleceń wszelkiego rodzaju, zarówno **w biurze wymiany jak i drogą korespondencyi,** jest bezwzględnie zapewnione. **Interesy** zlecodawców będą w każdym względzie **zachowane i zabezpieczone, informacye** udzielane w sposób najdokładniejszy i najgruntowniejszy, **ułatwienia** jakoteż **dogodności wszelkiego rodzaju,** jakie **siła kapitału** w połączeniu z **fachowem praktycznem doświadczeniem** osiągnąć może, z wszelką gotowością zapewnione. 1841 8 10

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.